

Piątek 22. marca 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 10. — Dyrekcji 28-90,

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Burzliwe obrady sejmowe. Skon marszałka Focha. --- Oficer za- strzelił restauratora.

WOJEWODA BORKOWSKI PRZED SA- DEM.

Warszawa. 20. 3. (AW.). W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj w sądzie grodzkim rozprawa o obrazę czci Oskarżycielem jest dr. Marjan Seyda, a oskarżonym wojewoda poznański p. Piotr Dunin-Borkowski. Miano wiele w swojej książce o „Polsee odrodzonej” b. poseł włoski Tomasini wystąpił przeciw polityce sen. Seydy. O zarzutach Tomasini-go wspomniał w październiku 1928 r. wojewoda Borkowski na pewnym przyjęciu. Tem wystąpieniem czuł się sen. Seyda dotknięty i wytoczył skargę przeciw p. Borkowskiemu. Rozprawa odroczonej została swego czasu z tego powodu, że podług MSWewu. w tym wypadku zachodził konflikt kompetencyjny. Obrony woj. Borkowskiego podjął się adwokat dr. Jeszke, który powołał na świadków b. posła Tomasinię, prof. Sz. Askenazego, b. prezydenta ministrów Kucharzkiego i sen. Posnera. Świadkowie ci, potwierdzić mają okoliczności, które przytoczył Tomasini w swojej książce o „Polsee odrodzonej”.

Tomasini przybędzie na rozprawę poznańską i osobiście, w charakterze świadka, udzieli szereg wyjaśnień.

NORMALNY RUCH KOLEJOWY W DYREKCYJ LWOWSKIEJ.

Lwów. (AW) Lwowska dyrekcja kolejowa (Biuro rozkładu jazdy), informuje, że z dn. 21 bm. podjęto ogólny ruch pociągów na linii Drohobycz — Truskawiec, tak, że w obecnej chwili zamknięta jest dla ruchu jedynie linia wąskotorowa Nowy Łupków — Cisna, znajdująca się w rękach przedsiębiorstwa prywatnego, które nie chce łączyć na oczyszczenia toru. Śniegi topnieją normalnie, nie zagrażając obiektom kolejowym. Na Wisłoku pod Rudnikami lody zaczynają zlekka pękać. Poziom wody podniósł się tam o 15 cm.

WYBRYKI ANTYPOLSKIE W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW) Na przechodzących onegdaj ulicą Morską w Sopocie prof. gimn. polw. w Gdańsku Zawirskiego i prez. Sokoła miejscowego Szulczewskiego napadło dwóch osobników, słysząc, iż rozmawiają po polsku. Drugi wypadek analogiczny zdarzył się tego samego wieczora na Südsirasse. Kilku osobników zaatakowało grupę ludzi rozmawiających

Powódź w W. S. A.



(Xp) Olbrzymia powódź nawiedziła niedawno północno - amerykański stan Georgia. Po 48 godzinnym deszczu wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów i zalały olbrzymie przestrzenie kraju, wyrządzając ogromne szkody.

po polsku, jednak wobec energicznej postawy zaatakowanych napastnicy zbiegli. Charakterystyczne jest, że tego samego wieczoru odbywało się w Sopocie zebranie Stahlhelmu, na którym wygłoszono szereg antypolskich przemówień.

KRADZIEŻ W KLASZTORZE.

Włocławek. (AW) Do klasztoru OO. Reformatów we Włocławku włamali się przy pomocy wyważenia żelaznej kraty w oknie jacyś nieznani sprawcy, którzy doszczętnie ograbili ołtarz św. Teresy, zabierając wota, wartości zgorą 10 tysięcy zł. Ponadto złoczyńcy wypróżnili z pieniędzy dwie skarbonki. Policja prowadzi energiczne śledztwo celem ujęcia sprawców kradzieży.

Ryćciną naszą przedstawia zupełnie zalane miasteczko East Macon. Pozostali w miasteczku nieliczni mieszkańcy używają łodzi jako środka komunikacji.

SPRAWA PODATKU DROGOWEGO OD SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI.

Warszawa. 20. 3. (PAT.). Komisja skarbowa przeprowadziła ogólną rozprawę nad projektem ustawy o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych. Wybrano podkomisję złożoną z czterech członków, która do przyszłego poniedziałku ma przedłożyć pełnej komisji swoje wnioski.

W MOSKWIE CHLEB NA KARTKI.

Moskwa. (PAT.). Od dwóch dni odbywa się w Moskwie sprzedaż chleba na kartki. Cena chleba na kartki wynosi 22 kopiejki za kilogram, bez kartki kilogram tego samego chleba kosztuje 44 kopiejek.

Wielka gra.

Kwestja wolności Oceanów. — Rola Stanu Zjedn. — Omyłka w rachunku. — Antagonizm anglo-amer. — Przyczyny. — Stany Zjed. w czasie wojny. — Zmiana roli. — Przed wojną.

Po za walkami wewnętrznymi Europy, można do pewnego stopnia uważać za niezbyt stanowcze zakończenie Wielkiej wojny, — toczy się ukryta walka o wolność Oceanów. Przed wojną kwestja ta, jako monopol siły, nie istniała.

Obecnie nie interesuje bezpośrednio Polski, ale nie jest pozbawiona międzynarodowego znaczenia. Niewiadomo, jaki ona przybierze charakter, jak się rozwiąże w przyszłości, kto i jaki udział w tej walce weźmie i w jaki sposób te wypadki odbiją się na nas. Słusznie mówi Guglielmo Ferrero w dziele „L'unité du monde”, że przed wojną floty wszystkich państw szanowały morze jako wielką wspólną dla wszystkich drogę ludzkości.

Wojna wpłynęła na zmianę tego poglądu, a przyczyniły się do tego uboczne okoliczności: flota rosyjska została przez Japończyków zniszczona, włoska była jeszcze słabą, niemiecka rosła dopiero w potęgę, tak, że poza Ameryką, wykluczwszy daleką Japonję, pierwszorzędne stanowisko miały tylko flota angielska i francuska. Stany Zjednoczone stały na uboczu, nie wiedząc, jak się rzeczy obróca. Gdy wojna wybuchła, Lloyd George zapytał Clemenceau: czy bez udziału floty wielkobrytyjskiej możliwe jest zwycięstwo, otrzymał krótką odpowiedź: nie. To zdecydowało wystąpienie floty angielskiej i francuskiej w roli stanowczej:

wolne dotychczas oceany i morza zagrożone zostały torpedami, blokadą brzegów, kontrolą wszystkich statków. Wolność mórz stała się fikcją. Gdy flota swoich potężnych państw panowała na Atlantyku, na Oceanie spokojnym czuwała Japonja, groźna zawsze Stanom Zjedn.

Po przystąpieniu Ameryki do koalicji europejskiej, zwycięstwo nad Niemcami było już tylko kwestją czasu. Wilsonowi zdawało się — przyczynił się on niewątpliwie do zmiany karty Europy — że przyczyniwszy się do zwycięstwa, ustali dla Stanów Zjednoczonych ważną rolę wolności mórz, przyczyniwszy się do pokonania groźnego współzawodnika. Po zwycięstwie wszakże istotna przyczyna wojny, zdobycie panowania nad morzami przez Europę, pozostało bez zmiany, a nawet pogorszyło się o tyle, że na Dalekim Wschodzie wzmocniło się stanowisko Japonji na Oceanie spokojnym. Kampanja Stanów Zjednoczonych była przegrana. Koalicja, opanawszy raz morza, a przedewszystkiem Ocean Atlantycki, po zniszczeniu floty niemieckiej, została po dawnemu — przodującym i najsilniejszym państwem na morzu, zawsze groźnem dla rozwoju potęgi handlowej, osobliwie od chwili kiedy Japonja, zorientowawszy się w sytuacji przystąpiła do koalicji.

Już w czasie wojny zarysował się antagonizm angielsko - amerykański. Z powodu

Wycinek „WIEKU NOWEGO”

z rozwiązaniem Szarady Świątecznej (marzec 1929.)

Rozwiązanie _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

podniesienia kwestji wolności mórz, między Wilsonem a admirałią angielską powstała ostra dyskusja, a gdy Wilson zagroził powrotem armji amerykańskiej do domu przed ostatecznem rozstrzygnięciem walki, odpowiadano mu półzartem półserio: „Jeśli my na to pozwolimy”. Anglicy już wówczas byli panami morza. Działo się to pod koniec 1918 roku.

Po wojnie antagonizm angielsko - amerykański, a właściwie powiedziawszy europejsko - amerykański zarysował się wyraźniej i pogłębia się ciągle.

Trzeba przyznać, że Stany Zjednoczone miały słuszny powód do niezadowolenia: odniosły zyski materialne, ale nie odniosły zwycięstwa politycznego. Bez pomocy Stanów Zjedn. wojna z Niemcami nie byłaby wygrana, Ameryka zaopatrywała bowiem koalicję w broń, amunicję i pomoc finansową tak wielką, że koalicja stała się wielomiljardowym dłużnikiem Stanów Zjednoczo-

WITOŁD BUNIKIEWICZ.

Żywoty polskich djabłów.

(Ciąg dalszy)

Często srożył się Rokita nad pomyślenie. Wszystko było mu złe, wszędzie coś znalazł nie po swej myśli i tak się sierzcił, że piana wypływała mu na gebę.

Nie wiadomo jak długo znosiliby chłopci to ciemństwo, gdyby nie Antoniowa.

Mał jej, chociaż nie ułomek, aż stękał od trudu, a gdy noc przyszła, padał niby kłoda na posłanie i żadna siła nie mogła go poruszyć. Złe jest z chłopem, podumała baba, ten czart go zamorduje.

Niedoczekanie jego!

I zmartwienie swe zwierzyła Sikorowej i Czubaczce, a obie te kobiety potwierdziły, iż z ich mężami to samo się dzieje.

Rada w radę, postanowiono nauczyć djabły rozumu.

Nazajutrz rano wstał Rokita szczęśliwy i uśmiechnięty, do kobiet szczyrzył zęby, a chłopów wesoło popędzał batem, iż zasapali się okrutnie, chociaż do południa było jeszcze daleko.

A gdy słońce najjaśniej rozgorzało, parząc aż do krwi ciało, omdlała szkapu u pługa.

— Babę zaprzac na jej miejsce, — wołał djabeł i próbował zarzucić chomonto na Sikorową.

Cwana baba niby pozwalala, niby wypraszała się od zaprzegu upatrywała jednak, aby djabeł się zagapił.

A gdy czart na chwilke stracił uwagę zarzuciła mu kantar na pysk, ochestala bestie i dzierząc go silnie przy wędzidle włożyła na łeb chomonto.

Nie opatrzył się nawet Rokita, gdy zaprzęgono go do pługa.

Czubaczka z lewej strony, Sikorowa z prawej popędzały czarta miotłami, a Antoniowa trzymała pług za kijce, aby brał jak najgłębszą skibę. Słońce już zaszło, a baby jeszcze orały w djabła, aż padł z umęczenia.

Gdy przyszedł do siebie, głęboko się zastanowił:

Szlachcicem nie będę, psia to robota, wolę zostać chłopem.

Sam sobie ze wszystkiem dam radę i tyle obsięje ile zjem.

Szedł więc djabeł trzy dni, aż zaszedł w bagna poleskie, i upatrzył sobie piękna miejscowość i został Poleszczukiem.

Na gospodarstwie jednak całkiem mu się nie wiodło.

Posiał ziemniaki, a owies posadził i nie mu się nie urodziło.

Lichą wybrałem ziemię, pójdę gdzieindziej, rzekł djabeł i wyniósł się w inne strony.

Ludzie zaś nazwali zaraz Rokiciem to miejsce, w którym czart gospodarzył.

Trzysta lat mija, a djabeł szuka ciągle odpowiedniego dla siebie gospodarstwa.

Miał ich już bez liku, lecz na żadnym nie mógł wyjść na swoje.

Teraz darmo już ziemi dostać nie może, bo mało jej na świecie, chodź więc po jarmarkach, wypytuje się i targuje, płaci wódkę i piwo, a gdy kupna nie ubije mści się na chłopach.

Jednego wepchnie w bagno, innemu gnaty przetrąci w sprzeczce, są tacy, na których spuści taki tuman, iż błądzą po ostępach i nie mogą trafić do domu.

Nie jednemu upuścił krwi lub zamroził na zimnie i tak czyniąc lajdactwa, raduje piekło i gubi dusze ludzkie.

Pańskich djabłów nie znosi, a gdy czasem go zagadną, wykręca się do nich zadem itakie brzydkie mówi słowa, iż lepiej nie słuchać.

Historja żarłocznego djabła Fugasa.

Nie było żarłoczniejszego djabła od Fugasa.

Gdy wojewoda indyjski Oribel przysłał Lucyferowi skrzynię najlepszych fig ze swego kraju, obżartuch Fugas wdarł się do spiżarni i tak długo jadł, jadł, aż zjadł wszystko nie pozostawiając panu okruszynki na pokosztowanie.

Kiedy indziej znowu Lucyfer kazał kucharzowi upuścić pasztet z sere grzeszników, którzy piórem przywodzą ludzi do złego.

Skorą podano ten specjal, zdziwił się Lucyfer, iż starczyło ledwie na jeden kęs.

Nim bowiem doniósł Fugas misę z kuchni do stołu księcia ciemności obżarł się tak potężnie, że mało nie pękł i długo potem chorował, albowiem potrawa była zbyt mocna.

Cierpliwie znosił Lucyfer łakomstwo pacholka, aż wreszcie wygnął go na ziemię, zakazując mu pokazywać się w piekle, aż do końca świata.

Fugas był bardzo zadowolony z tej zmiany losu.

Nie głodował wprawdzie u Lucyfera, ale też nie otrzymywał żadnych przysmaków.

Dostawali je bowiem czarci wyższych rang, a jemu biedakowi przeznaczano tylko kości do obgryzania i resztki ze stołu.

Bywało nawet, że niedojadał i musiał się obywać smakiem. Skoro więc wypędzono go z piekła czuł się bardzo szczęśliwym i wywijając pociesznie koziołki skoczył natychmiast na ziemię i nie ukrywał swej radości, iż teraz dopiero naje się i napije do syta i wedle własnego smaku.

Trochę się jednak zawiódł w rachunku.

Wprawdzie ludzie zapalają świeczkę czartowi, ale nikomu nie przychodzi do głowy zapraszać i raczyć niekazemników wszystkim, co mają najlepszego.

Początkowo chciał Fugas postępować uczciwie.

(C. d. n.).

nych. Wprawdzie po wojnie Stany Zjednoczone cofnęły się od udziału w życiu Europy i nie przystąpiły do Ligi Narodów, ale stały się mimo wszystko panami finansowej sytuacji Europy powojennej, która wpływała, wpływa — i długo jeszcze będzie — na wewnętrzne gospodarstwo i polityczne uspokojenie się Europy.

Przedewszystkiem pamiętać należy, że koalicja jest dłużnikiem Stanów Zjednoczonych, a zatem w uregulowaniu wysokości świąt odszkodowawczych Niemiec ma bardzo poważny głos i zastrzeżenia. Jest to atut, który może skutecznie wygrywać w cichej dyplomatycznej walce przeciwko dawnej koalicji. Można do pewnego stopnia przypuścić, że hojne wspieranie Niemiec kredytem amerykańskim nie jest pozbawione złośliwej chęci wzmocnienia gospodarczego i politycznego Niemiec i podtrzymanie ich opozycyjnego stanowiska wobec niedawnych zwycięzców. Osłabiając przy pomocy Niemiec dawną koalicję, Ameryka wzmacnia swoją pozycję w dyplomatycznej walce o wolność mórz, względnie o panowanie na Oceanach.

W przewidywaniu, że wcześniej czy później walka o jedyną dotychczas wolną drogę międzynarodową, jaką były morza między dwoma potęgami wszechświata, Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, rozegrać się musi tylko na Oceanach, obie strony do tej rozprawy sposobą się.

Pakt Kelloga inne ma znaczenie dla Europy — bardzo zresztą względne bez dodatkowych protokołów, a inne dla Stanów Zjednoczonych: Europie przynosi on trochę złudzeń pokojowych, Stanom Zjednoczonym daje czas do przygotowania się, pokrywając możliwość wojny możliwością pokoju.

Stany Zjednoczone przewidując prawdopodobne zetknięcie się zbrojne na Atlantyku

i Oceanie spokojnym pragnąc zwiększyć ruchliwość swoich sił morskich na Wschodzie, skąd niebezpieczeństwo japońskie nie przestaje grozić, rozpoczęły przygotowania do przekopania drugiego kanału, łączącego Atlantyk z Oceanem spokojnym, któryby umożliwił nie tylko zwiększony ruch floty między dwiema stronami Stanów Zjednoczonych ale ułatwił także przepływ wielkich okrętów, dla których kanał Panamski okazuje się za wąski i za płytki.

Poza grą dyplomatyczną, do której należy zaliczyć Pakt Kelloga i w tym samym czasie prawie zawarty, nieznamy nam bliżej ze szczegółów, pakt morski między W. Brytanią a Francją, dawną koalicją i Stanami Zjednoczonymi za pierwszorzędnym celem swojej wielkiej polityki wszechświatowej uważają wzmocnienie floty. Tego ukryć nie można, bo uchwały takie przechodzą przez ciała ustawodawcze. Jeden z senatorów Stanów Zjednoczonych oświadczył bez okródek, że flota amerykańska musi być tak wielką i silną, aby mogła stawić czoło zjednoczonej flocie trzech wielkich państw.

Tak więc, w chwili największego napięcia dyskusji na temat pokoju, robią się jawnie przygotowania do wojny, nie tylko między państwami w Europie. Tu już nie chodzi o urwanie temu lub innemu państwu kawałka ziemi, lecz o niepodzielne zdobycie wolnych dotychczas obszarów kuli ziemskiej — oceanów, jedynej wolnej drogi, dostępnej dla całej ludzkości. W walce tej zetkną się nie jedno państwo z drugim, ale rozegra się wielka gra między Europą, Ameryką i Azją.

Jakie będą rezultaty zwycięstwa?

Na to nie ma na razie odpowiedzi...

Na SEZON WIOSENNY!

TRENCHCOAT, PŁASZCZE, KURTKI i RAGLANY z materiałów angielskich, lodenu, skóry, gabardyny i płótna DLA PAŃ I PANÓW poleca:

AMERICAN HOUSE

Lwow, UL. KOPERNIKA 5. Tel. 44-78.

Proszę oglądać. 1204 Proszę oglądać.

„Czynsze i podatki“). Współczuje się tam z kamienicznikiem — inkasentem, pobierającym od inkasa „tylko“ 25 proc. prowizji.

Jeśli projekt omawiany jest tworem gorączki, to artykuł, który odsyła kamienicznikom prezent 25 proc. nadwyżki, zrodził się już w delirjum. W każdym jednak szaleństwie jest metoda, mówi Szekspir. W ten sposób pozyskuje się dla projektu kamieniczników, niweluje się solidarność ludności i kruszy zwarty front protestu.

Właściciele — dzięki naszym optykomom z dawniejszego Sejmu — uzyskali parytet przedwojenny komornego. Zala się jednak, że kapitał, inwestowany w realność, przynosi niski procent. Jest w tem może nawet i trochę racji. Jeżeli bowiem rozpadająca rudę oszacują sobie na kilkanaście tysięcy dolarów, pewnie, że dochód, jaki da ta realność, wedle tej kalkulacji, będzie mały. Czy wiedzą jednak projektodawcy, że 6-cio piętrowy dom w Berlinie odrzuca netto zaledwie 60 dol., podczas gdy 2-piętrowy dom we Lwowie około 200 dol.

Zignorowano projekt austriacki, dzięki któremu wystrzeliły dookoła Wiednia budowle — palace. Kupcy, rękodzielnicy, wolne zawody, urzędnicy zawdzięczają swe egzystencje umiarkowanemu czynszom, nasze komorne zmiotłoby ich dawno z powierzchni. Tantejsza polityka państwowo-twórcza wychodzi z założenia, że intratność realności uśypia prywatną inicjatywę budowlaną. Kapitałista woli kupić stary dom, wykazujący dochody, aniżeli angażować się w budowie nowego domu. Tam zaś, gdzie domy nie przynoszą wielkich dochodów, kapitał prywatny zwraca się ku rozbudowie, nęcony perspektywą warunków (nowy dom, wolny od podatków, nie krepowany względami ochrony lokatorów). Dlatego niezrozumiałe są dla nas te ciągłe koncesje w kierunku kamieniczników, które zabijają inicjatywę prywatną.

Nie tu koniec tragedji, gdyż nie widziemy dalej powołanych, ani chętnych do podjęcia walki w obronie gwałconych i poniewieranych praw lokatorów. Cóż nam z oficjalnych deklamacji: „równowaga bilansu, notowania nadwyżki dochodów skarbowych, optymizm Deweya! Cóż nam z konferencji i ankiet, kiedy w życie nasze nie wglądał ani jeden jaśniejszy promyk, ani cień nadziei lepszego przyszłości!

Tu czekać nie można! Inteligencja w pierwszym rzędzie powołana jest do tego, by podjąć energiczną walkę i przeciwstawić się skutecznie zamachowi na nasz byt, egzystencję i spokój. Głoszenie projektu w czasie nieuchwalnych klęsk elementarnych jest połączaniem niefortunnym.

Program każdego Rządu i Państwa — to zbliżanie obywateli ku szczęściu, które daje dobrobyt.

Dr. E. Hirschsprung.

Na froncie walki o dach nad głową.

Glossy o rządowym projekcie budowlanym.

II.

ZAMIERZONA PODWYŻKA KOMORNEGO, TO ZAMACH NA NASZ BYT I SPOKÓJ

Rząd nasz zdąża ku konsolidacji warunków społecznych, społecznych i ekonomicznych drogą reform przy pomocy metod, stosowanych u innych państw. Przystępuje się do likwidacji problemów przy użyciu statystyki, której założenie jest często wręcz fałszywe. Tak np. wedle kalkulacji takiej statystyki, płaci obywatel Polski najniższe podatki, a tymczasem życie ma swoje cyfry i swoją statystykę, której lekceważyć nie wolno, jeśli problem ma być zlikwidowany w drodze racjonalnej ewolucji. Nie można bowiem brać żywemu wzorów z ośrodków zagospodarowanych i przenosić je w stosunki chaosu i niedomagań ekonomicznych.

Niedawno rząd, zastanawiając się nad systemem rozwiązania kwestii mieszkaniowej, zaakceptował system niemiecki, wskazując na duży sukces, jaki on odniósł w Niemczech. System ten przerzuca koszty rozbudowy miast na lokatorów. To jednak, co tam okazało się zbawiennym, może być gdzieś indziej zbrodnią. Niemcy są w stosunku do nas zagospodarowani, dokuczają im wprawdzie polityka reparacyjna, ale dłuższy u nich czas pracy i oszczędność obywateli podnosi wydajność walorów ekonomicznych, tak, że gros obywateli z łatwością bez walki osiąga minimum egzystencji. W dodatku czynsz przedwojenny był bez porównania niższy od naszego, a 120 proc. waloryzacja komornego skrupiała się niemal na właścicieli realności, obowiązani do wszelkich dosłownie napraw i inwestycji. Do obowiązków jego należało tego rodzaju świadczenia, jak malowanie mieszkań co dwa lata, bieleńcie kuchni co roku itd. Tam zatem, gdzie właściciel realności zniewolony jest uskutecznić wszelkie najdrobniejsze naprawy i w ten sposób odciać lokatorów, tam waloryzacja taka jest uzasadniona.

U nas natomiast, w kraju dłużników i niedzarzy, chcieć zaprzec lokatorów do cięż-

kiego rydwanu rozbudowy miast, to nonsens ekonomiczny i grzech społeczny. Niema u nas przecież wprost zawodu, któryby się nie rozsypywał pod obuchem kryzysu ekonomicznego. Urzędnicy, wolne zawody, kupcy, rękodzielnicy, to parjasy, podejmujący ciężką walkę o suchy chleb codzienny. Jedyne jeszcze odłam ludności o ekonomicznych gwarancjach i podstawach materialnych, to właściciele gruntów wiejskich i realności. Pierwsi, dzięki koniunkturze, uzyskują obecnie do 300 dol. od morga (przed wojną zaledwie 80 dol. — Właściciele realności ochłapem rzucenym w markach, odcyścili sobie hipotekę, utrzymując się przy substancji. Oni jedni i jedyni wyszli zwycięzko z klęski dewaluacyjnej. Nie placąc czynszu, inkasują go co miesiąca, a punktualności strzeże, niby cerber, ustawa, bo biada lokatorowi, który zalega z czynszem dwu miesięcznym. Pretensje ich są dobrze zabezpieczone, bo na całym dobytku, jaki wprowadza w mieszkanię lokator. Każdy sprzęt rezy za ściągalsko.

Dlatego podpisany nie może się zgodzić ze stanowiskiem, zajętem przez niektórych autorów, poruszających kwestję nowego projektu. Klaniając się oni bowiem na wszystkie strony, ronią lzy pod drzwiami lokatora po to, by chwilę później rozplakać się pod bramą kamienicznika (patrz „Chwila“, artykuł

SIGMA.

Kapitalizm i kapitaliści.

XV.

PODCZAS WOJNY ŚWIATOWEJ I PO WOJNIE.

Leżało w tradycji Alfreda Kruppa, że interes nie zna ojczyzny. Zawsze był on gotów dostarczać armat każdemu, kto je zamawiał

i za nie niepłacił, nie troszcząc się o to, przeciw komu te armaty będą użyte. Pod Sadową armaty pruskiej fabryki Kruppa strzelały do Prusaków. W wojnie francusko-niemieckiej było to samo. Do końca swego życia w

Rok założ.

-1871-

WINA

KONIAKI, LIKIERY, KONSERWY oraz OWOCE krajowe i zagran., poleca najstarsza oraz najbar-
dziej zaufana firma Fryderyka Schleichera, Pas. Mikolascha

Uroczystość w Zamarstynowie pod Lwowem.



(d) Zdjęcie fotograficzne dokonane w sali Urzędu gminnego w Zamarstynowie, w której ku czci Imienia Marszałka Piłsudskiego ubiegłej niedzieli odbyła się Uroczysta Akademia Powiatu Lwowskiego, urządzona staniem Komitetu powiatowego, na czele któ-

rego stał starosta Eschardt i naczelnik gminy Zamarstynowa inż. Krykiewicz. W pierwszym rzędzie widzimy siedzących: komisarza rządowego m. Lwowa dra Nadolskiego, pułk. Zulaufa i pułk. Witeka.

r. 1887 Alfred Krupp wyprodukował był 24.576 armat, z których tylko 10.666 zostało w Niemczech, cała zaś reszta rozeszła się po świecie. Do końca roku 1911 zakłady Kruppa wyrobiły 53.000 armat, z których 27.600 poszło za granicę.

Jeszcze na rok przed wojną Niemcy drżeli od skandalu, który wywołało stwierdzenie faktu, że Krupp pozostawał w związkach interesów zarówno z francuską fabryką armat Creusot Schneider jak z rosyjską Putilowa w Petersburgu, Hugenberg, dzisiaj właściciel koncernu całej najbardziej krzykliwej niemieckiej prasy nacjonalistycznej, a wówczas generalny prezes dyrektoriatu zakładów Kruppa wstawił się wtedy tem, że interesowany w sprawie tej wspólnoty interesów nieprzyjazną już wówczas zagranicą w komisji parlamentarnej nazwał całą sprawę „lalapajami”.

Wszystko to jednak nie przeszkodziło, że gdy w roku 1914 wybuchła wojna światowa, zakłady Kruppa stały się jednym z głównych ośrodków potęgi wojennej Niemiec. Wszystko, czego artylerja niemiecka w czasie wojny światowej dokonała i czem zdumiała świat — dość wspomnieć pierwsze grube Berty tj. na cześć pani Krupp Bohlen tak nazwane 42 centymetrowe armaty, później ten dziw techniki, jakim były armaty bombardujące Paryż z odległości 120 kilometrów, było dziełem zakładów Kruppa, ich techniki nieprześcignionej i ich niestrudzonych i śmiałych konstruktorów.

Liczba robotników, która w fabryce Kruppa wynosiła na krótko przed wybuchem wojny 79.000, w drugim roku jej trwania wzrosła na 158.000 ludzi z tą różnicą, że teraz cała ta wielka armja pracowała już wyłącznie na użytek Niemiec. Temu wzrostowi pra-

cy odpowiadał także wzrost dochodu. Gdy w roku 1913 dochód czysty wynosił „tylko” 34 miliony, to w roku 1915 obliczono go już na 84 miliony jeszcze ciągle dobrych złotych marek.

Katastrofa wojenna Niemiec musiała oczywiście najbardziej odbić się na tej głównej ości technicznej militarystyki niemieckiej, którą były zakłady Kruppa. Zwycięska koalicja opierając się na twardych postanowieniach Traktatu Wersalskiego, rzuciła się z szczególną furją na znienawidzone zakłady Kruppa, które same jedne przedłużyły wojnę światową co najmniej o rok, i zaczęła je burzyć z niewidzianą dotąd zalekłością.

W wykonaniu postanowień traktatu pokojowego komisja rozbrojeniowa aljantka zniszczyła w zakładach Kruppa wszystko, co służyło bezpośrednio do wyrobu armat i

wszelkiej innej broni. Czytając gruby tom, zawierający szczegółowy inwentarz zniszczonych obiektów, doznaje się dziwnego uczucia. Niewątpliwie niszczone tu główne źródło narzędzi morderczych i o tyle postępowano rozumnie. Ale równocześnie niszczone ogromne wartości tkwiące w środkach technicznych, które mogły być użyte przez kogo innego do wyrobu innych mniej zbrodniczych lub zgoła poczytych a pożytecznych przedmiotów. Więc zburzono i wysadzono w powietrze przede wszystkim 379 ogromnych hal fabrycznych, zbudowanych do wyrobu armat. Rozbito i przepiłowano 9.300 maszyn parowych i motorów różnego rodzaju. Zniszczono i rozbito 800.000 różnych narzędzi, łącznej wagi 15.000 tonn czyli 1500 wagonów. Jednym słowem według ostrożnych oszacowań samej komisji aljantkiej wartość zniszczonych obiektów w zakładach Kruppa dla celów t. zw. „rozbrojenia” wynosiła 140 milionów marek w złocie.

Obok idealnego celu rozbrojenia i utrwalenia wiecznego pokoju w zniszczeniu tem wielką rolę odegrały interesy konkurencyjnych firm wyrabiających armaty w zwycięskich państwach koalicji. Zakłady Creusot francuskie i Armstronga w Anglii oczekiwały, że w ten radykalny a prosty sposób staną się panami rynku armatniego na świecie. Były to te same względy, które rozbrojeniowej komisji aljantkiej nakazywały przepiływać specjalnymi piłami najdoskonalsze motory lotnicze w arsenale wiedeńskim, podczas gdy równocześnie Polska zagrożona przez nawałę bolszewicką musiała kupować liche motory włoskie i francuskie za bardzo drogie pieniądze... Jest to także jedna z charakterystycznych stron kapitalizmu nowoczesnego i właściwej mu logiki.

Ale czy tak gruntowne zniszczenie zakładów Kruppa osiągnęło zamierzony skutek? Otóż zapewne, o ile idzie o fabrykację armat, to tak, bo Krupp armat nie wyrabia dzisiaj, przynajmniej jawnie. Ale jedną z największych fabryk świata pozostał mimo to nadal. Z imponującą energią zarząd rzucił się do wyrobu lokomotyw, różnych maszyn i narzędzi rolniczych i po latach inflacji, inwazji francuskiej do Zagłębia Ruhry, w roku 1925 przedstawiał ciągle jeszcze taką wartość, że Amerykanie z największą gotowością pożyczili zarządowi zakładów Kruppa sumę dwudziestu milionów dolarów. Subskrypcja na tę pożyczkę trwała w Nowym Jorku pięć minut i została kilkakrotnie pokrzyta.

Dzisiaj zakłady Kruppa zatrudniają znowu 80.000 robotników, więc tyle właśnie ile bezpośrednio przed wojną i są największym przedsiębiorstwem metalurgicznym Europy. A żadna giełda świata jak nie widziała dawniej ani jednej akcji tego przedsiębiorstwa, tak nie widzi ich nadal. Wszystkie one bowiem znajdują się w całości w posiadaniu rodziny. Olbrzymie te zakłady są też jedynymi dzisiaj na świecie obok Forda, które zachowały w całości charakter przedsiębiorstwa jeżeli nie ściśle indywidualnego to w każdym razie ściśle familijnego.

Zaliczki urzędnicze na dokończenie rozpoczętej budowy mieszkań.

SA ONE ZA NISKIE, ABY MOGŁY NAPRAWDĘ COŚ POMÓC W ROZWIĄZANIU PROBLEMU MIESZKANIOWEGO. — KOSZT IZBY WYNOŚI 7-8 TYS. ZŁ., A 6 MIES. ZALICZKA URZĘDNIKÓW 6. GRUPY DAJE ZALEDWIE 6 TYS.

Jak wiadomo, Prezydium Rady ministrów wydało okólnik, na podstawie którego urzędnicy państwowi otrzymywać mają zaliczki 6-miesięczne na pensje w razie nieposiadania środków na dokończenie rozpoczętej budowy.

Okólnik wydany został dnia 5. lutego, w bieżącym miesiącu wyjdzie na okólnik ministra skarbu, ustalający warunki wydawania

tych pożyczek i ich spłaty, same zaś pożyczki będą mogły być realizowane prawdopodobnie od nowego roku budżetowego.

Czy te pożyczki 6-miesięczne dopomogą większej liczbie urzędników państwowych dokończyć rozpoczęte budowle — można wątpić, gdyż pensje urzędników państwowych są niskie, a więc i pożyczki — choćby nawet 6-miesięczne będą niewielkie

SUKNIE MATERJALNE

Zł. 45.—, 65.—, 75.—

KOPERNIKA 17.

955

Urządnik państwowy, utrzymujący 2 członków rodziny i pracujący w Warszawie, a więc korzystający z dodatku stołecznego pobiera (cyfra rzymska oznacza grupę uposażenia, pierwsza liczba wysokość uposażenia, druga dodatek mieszkaniowy, trzecia łączną sumę uposażenia z dodatkiem).

I — 1793 94, 242.86 — 2036.80, II — 1532.85, 242.86 — 1775.71, III — 1271.75, 242.86 — 1514.61, IV — 1010.65, 242.86 — 1253.51, V — 814.83, 168.53 — 983.41, VI — 619.01, 96.68 — 715.69, VII — 488.46, 96.68 — 585.14, VIII — 410.14, 60.00 — 470.14, IX — 351.39, 60.00 — 411.39, X — 273.07, 60.00 — 333.07, XI — 273.07, 60.00 — 333.07 itd.

Wynagrodzenie to wzrasta w miarę lat służby, gdyż co 3 lata urzędnik posuwany jest o 1 szczebel wyżej w zakresie wynagrodzenia (szczebli tych jest 7), a więc np. urzędnik 10 grupy uposażeniowej, pobierający w szczeblu „a” 372 zł. 22 gr. miesięcznie, po uzyskaniu szczebla „g” dostaje 450 zł. 56 gr. miesięcznie, — różnica ta jednak — uzyskiwana po wielu latach pracy — nie zmienia ogólnego obrazu wynagrodzeń urzędniczych.

Weźmy wynagrodzenie urzędnika 6 grupy uposażeniowej (t. zw. starszego referenta w Warszawie); w szczeblu „f” (a więc po kilkunastu latach pracy) pobiera on 960 zł. miesięcznie. 6-miesięczna zaliczka nie da mu nawet 8 tys. zł. Czyż za te pieniądze można wybudować choćby 1 izbę? (Koszt przeciętny budowy 1 izby wynosi 7—8 tys. zł. A przecież urzędnicy 6 grupy uposażeniowej stanowią drobną mniejszość wśród warstwy urzędniczej.

Tylko bardzo drobna ilość najwyżej płatnych urzędników może tą drogą dojść do posiadania dachu nad głową.

Uroczystość w Zamarstynowie pod Lwowem.



(d) Uroczystą Akademię Powiatu Lwowskiego ku czci Imienia Marszałka Piłsudskiego, która odbyła się w sali Urzędu gminnego w Zamarstynowie, zakończył żywy obraz z żywych osób, przedstawiający „Hołd dla Wodza Narodu”. Obraz ten widzimy właśnie na powyższym zdjęciu fotograficznym.

Dla ogółu urzędników rząd musi budować domy na swój koszt. Nadwyżki budżetowe jednak na to obecnie nie pozwalają i pro-

blem mieszkaniowy urzędników pozostaje nadal nierozwiązany.

Przedruk wzbroniony.

DR. WIKTOR LEBEZELETER
kustosz muzeum historii naturalnej w Wiedniu.

CZARNI KRÓLOWIE.

(Ciąg dalszy)

W taki to, nieco skomplikowany sposób, „Jego Wysokość” wysłuchał mej prośby i w odpowiedzi, tą samą drogą za pośrednictwem ministra, tłumacza i Mr. Thompsona, przystał mi łaskawie oddać do mej dyspozycji następnego dnia dwustu ludzi, abym mógł na nich dokonać dowolnych pomiarów.

Audjencja była skończona.

Gdy zabieraliśmy się już do odejścia, mistrz ceremonii zakomunikował mi, że Martin oczekuje odemnie w podarunku beczki benzyny, gdyż posiada własne auto.

JPUMBO, TYRAN UKUAMBI.

Gdyby Wielka Brytania swą silną ręką nie zmusiła tych minjaturowych królów do pokoju, wzajemne niesnaski i zaburzenia pomiędzy sąsiadującymi plemionami byłyby na porządku dziennym. Pomiedzy Jpumbo a Martinem istniała głęboka nienawiść. Przedmiotem marzeń i tęsknych pożądań króla Jpumbo był „ukutukutu” (samochód), lecz Jpumbo Martin nie pozwolił przepuścić żadnego „ukutukutu” przez swój kraj do Ukuambi.

Tak więc Jpumbo musiał poprzestać na dziwnych karoce i na czterdziestu żonach, które zresztą ustawicznie zmieniał.

Jpumbo, maly, zwinny człowieczek, ze swoim orlim nosem i długą brodą stanowił czysty typ ehanieki. Bystrość, przebiegłość i nieprzećiętna inteligencja uczyły z niego typowego despota afrykańskiego. Jako nieprzejednany wróg białych, starał się wszelkimi sposobami ograniczyć wpływy europejskie i zamknąć drogę dla wszelkiego po-

stępu w swoim kraju i gdyby nie jego bezgraniczny strach przed samolotami i innymi czarodziejskimi wymysłami białych, wystąpiłby do otwartej z nimi walki. Nie pominął żadnej jednak sposobności, gdy mógł w jakichś drobniejszych sprawach im się przeciwstawić, dokuczyć i okazać swą dumę i hardość. Dzięki temu u wieksości plemion Owambo uchodził za bohatera.

Gdyby Jpumbo sprzeciwił się moim pomiarom antropologicznym, uniemożliwiłby mi tem dalszą pracę u szczepów, zamieszkujących zachodnią część Owambo. Należało więc mądrze zabrać się do dzieła. Przełożony misji fińskiej w Ukuambi udał się ze mną następnego dnia rano do Jpumbo. Ten przyjął mnie bez wszelkiej ceremonii przed swoją rezydencją. Tłumaczył się, że kobiety jeszcze śpią, że w domu jeszcze nieład, że wszystko piwo wypite i że dlatego nie może mnie przyjąć u siebie. Odrzekłem mu na to, że przyszedłem tylko, aby mu powiedzieć „dzień dobry” gdyż on jest panem tego kraju. Prosiłem go prztem o pomoc, gdy będę wracał, co mi przyrzekł.

Po trzech miesiącach wróciliśmy do Ukuambi naszym samochodem i przede wszystkim zajęliśmy się do misjonarza Kylv’a. Niezwłocznie poleciłem zameldować się na audjencję. Jpumbo odmówił, tłumacząc się bardzo znieczonym. Gdy zameldowałem się następnego dnia, przysłał mi z dobrego w strusie pióra paza z doniesieniem, że go bardzo boli głowa. Chciałem natychmiast posłać prosek na ból głowy, lecz paż zaprotestował z zagadkowym uśmiechem: „Przydałoby się inne lekarstwo”. Domyśliłem się, że najskuteczniejszym środkiem byłaby flaszka whisky, lecz tej nie mogłem mu dać bez narażenia się na niebezpieczeństwo przymusowego wydalenia z kraju. Udałem się więc osobiście do „pałacu” królewskiego po południu, aby zaprosić króla na przejażdżkę samochodem. Spotkał mnie nowy zawód: zabobonny król za żadne skarby nie wsiadłby do samochodu, prowadzonego przez białego człowieka, gdyż obawiał się, że złe duchy („oshirumbo”) zapo-

możą z kraju i zamkną na jakiejś odludnej wyspie. Jpumbo nie skorzystał z mego zaproszenia.

W orszaku paziów, którzy mi przynieśli odmowną odpowiedź króla, zauważyłem trzy urodziwe „damy dworu”, odziane tylko w przepaski na biodrach i bogato strojone w różne świecidełka w uszach, w nosie, na szyi, na ramionach, na palcach, na nogach, we włosach i wszędzie, gdzie tylko było możliwe coś nałożyć. Dwie z nich niosły duży garnek, zawierający około dwudziestu litrów piwa, trzecia zaś stary znoszony, lakier, zwyczajny męski trzewik lakierowany. W jakim celu przysłał mi piwo, tego mogłem się domyślić. Ale trzewik? — Wkrótce zagadka się wyjaśniła. Jpumbo polecił mi oznajmić, że ponieważ jestem jego przyjacielem, a nadto człowiekiem niezmiernie bogatym, powinienem się wystarać dla niego o parę nowych lakierków. Stary lakierek przysłał mi, abym mógł wziąć z niego miarę.

Wprawdzie nie znam się na kunszcie szewskim, jednak odpowiedziałem, że dostarczę mu lakierki i dodatkowo ostróg, jeśli będę mógł spokojnie pracować w jego kraju i jeśli przysła mi co najmniej dwustu żołnierzy dla dokonania na nich odpowiednich pomiarów. Paziowie i damy dworu odeszli z moją odpowiedzią do króla. Po chwili król przysłał mi swój lakierek i zezwolił na przeprowadzenie badań tylko na chrześcijanach i na tych z łak i pastwisk, którzy się dobrowoluje zgłoszą.

Gdy po dokonaniu moich prac zgłosiłem się ponownie z wizytą pożegnalną, Jpumbo zniknął. Jak się później dowiedziałem, uważał mnie za czarownika.

(C. d. n.)

Popieraj wytwórczość krajową.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wznowiony proces o skrytobójcze morderstwo.

Domniemany zbrodniarz skazany na 8 lat ciężkiego więzienia, uzyskał zniesienie wyroku. — Ponowna rozprawa przed przysięgłymi o definitywne wyświeślenie tajemnicy mordu.

(K. D.) W dniu 22 listopada 1927 r. w rzecze przepływającej przez Solkiję koło Temiatysk pow. Rawa Ruska, znaleziono zwłoki parobka Iwana Melnyka, syna wodwy Feski z Temiatysk. Rany na głowie i szyji trupa wskazywały, że zachodzi tu wypadek morderstwa, które popełnione zostało co najmniej na dwa tygodnie przedtem, o czym świadczył proces rozkładu zwłok oraz fakt, że od nocy 8 listopada denata ani w domu, ani we wsi nie było.

Sprawą zagadkowego mordu zajęła się policja. Pierwsze wersje, krążące po wsi wśród chłopów rzuciły podejrzenie na matkę denata Feskę Melnykową utrzymując, jakoby ona chciała wyjść za Iwana Ostapę, czemu syn się sprzeciwił, razem z Iwanem Ostapem i bratem tegoż Pawłem mordując na osobie swego syna dokonała.

Znalazł się nawet, jakby na zawołanie, „klasyczny“ świadek zbrodni niejaki August Majcher, który na policji niedwuznacznie Melnykową i Ostapów obciążył, powodując ich aresztowanie.

W dalszym jednak ciągu śledztwa. władze śledcze doszły do wniosku, że depozycje Majchera są z gruntu fałszywe, wobec czego po 8 miesiącach pobytu w więzieniu śledczym Melnykową i Ostapów jako niewinnie podejrzanych wypuszczono.

Aresztowano natomiast domniemanego faktycznego mordercę, 19-letniego Wasyla Procia, znanego złodzieja wiejskiego, który przed kolegą swoim Wasylem Olynycią w międzyczasie wyznał, że to on sam w nocy 8 listopada 1927, żelazną łaską zaopatrzoną w gałkę ołowianą, kilkakrotnie uderzył śp. Melnyka po głowie, a gdy ten padł trupem, wówczas Proć wrzucił ciało do rzeki, ścigając w sposób unprawniony denatowi buty, sprzedane później w Rawie Ruskiej za 4 zł.

Znaleźli się też świadkowie, którzy podali, że Proć, nałogowy złodziej, nienawidził śp. denata, podejrzewając go o denuncjację przed policją.

Na tej podstawie prokuratura obwiniła Wasyla Procia o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Oskarżony stale wypierał się wszelkiej winy.

Pierwszy proces przeciw niemu przed przysięgłymi odbył się w dniach 19—24 kwietnia 1928. Mimo wycofania się głównego świadka oskarżenia Wasyla Olynyci, który zaprzeczył na rozprawie swym obciążającym oskarżonego zeznaniom, złożonym w śledztwie — w wyniku procesu, ława przysięgłych wydała wyrok potwierdzający 10 głosami pytanie w kierunku morderstwa.

Na tej podstawie Trybunał ówczesny pod przewodnictwem wiceprez. Antoniewicza wydał wyrok skazujący Procia na 8 lat ciężkiego więzienia.

Na skutek zażalenia nieważności, wniesionego przez obrońcę adw. dra Tankiewicza w dniu 5 października 1928 odbyła się w Sądzie Najwyższym w Warszawie rozprawa. Sąd Najwyższy zniósł wyrok i wyrok lwowskiego Trybunału przysięgłych i polecił wznowić proces dla przesłuchania świadków obrony, z których dowód ofiarowany poprzednio, został przez Trybunał odrzucony.

Wczoraj rozpoczęła się ponowna rozprawa przed przysięgłymi. Trybunałowi przewodniczy nadr. Angielski. Oskarża prok. Bizub. Rodzina śp. denata zastępuje adw. dr. Szewczuk, broni adw. dr. Hankiewicz.

Oskarżony Wasyl Proć konsekwentnie przeczy swej winie. Przesłuchani wczoraj świadkowie potwierdzili swe poprzednie zeznania.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Zmiana kierunku politycznego „Słowa Polskiego“ przed sądem.

Red. Dr. Mejbaum zaskarżył red. odpow. „Naszego Sztandaru“ o obrazę czci.

(K. D.) Straciwszy wpływ na swój dawny organ „Słowo Polskie“ — stronnictwo narodowe w czasie kampanji wyborczej w ub. r. wydawało we Lwowie przez kilka tygodni dziennik pt.: „Nasz Sztandar“. W numerze tego pisma z dnia 10-go marca ub. r. pojawił się był artykuł pt.: „Najmłodszy berbec sanacji“, atakujący red. dra Mejbauma i zarzucający mu, jakoby on za cenę 1300 zł. miesięcznie przeszedł do obozu sanacji oraz w sposób nieetyczny zabrał „Słowo Polskie“ stronnictwu.

Treścią tych zarzutów uczul się dr. Wacław Mejbaum dotknęty i wystąpił przeciw „Naszemu Sztandarowi“ na drogę sądową, obwiniając redaktora odpowiedzialnego Feliksa Pszonę, stud. Politechniki i dra Władysława Świrskiego, wydawcę „Sztandaru“ o występki obrazy czci z par. 487, 488 i 491. — Skargi przeciw drowi Świrskiemu Sąd nie uwzględnił. Pociągnięto natomiast p. Pszonę, który stanął wczoraj przed Trybunałem Sąd. Okr. karnego.

Sensacyjnej tej rozprawie przewodniczył nadr. Malicki, wotowali prezydent Sadu Hawel i nadr. Mayer.

Obwiniony Pszona przez adw. dra Hechta zaofiarował na treść inkryminowanych ustępów dowód prawdy, powołując na świadków: dra Jana Opieńskiego, dyr. Jana Rozwadowskiego, dra Leonarda Stahla, dra Wł. Świrskiego, dra Zd. Próchnickiego, red. A. Adolfa Nowaczyńskiego, red. Stef. Olszewskiego, dra Zdzisława Stahla, Tad. Bertoniego red. dra Romana Kordysa — m. inn. na okoliczność, jakoby oskarżyciel przyw. będąc wybitnym członkiem Zw. L. N. nadużył imię nia stronnictwa i jego kierujących organów oraz bez zezwolenia Zw. lud. nar. zmienił kierunek polityczny „Słowa Polskiego“, jakkolwiek wiedział, że w myśl umowy z b. właścicielem „Słowa Pol.“ inż. Kucharskim kierunek polityczny pisma zależał wyłącznie od władz naczelnych Związku lud. - nar., będącego właścicielem drugiej połowy udziałów. Zastępca oskarżyciela prywatnego adw. dr. Nowak - Przygodzki sprzeciwił się wszystkim dowodom, uważając, że są one wogóle niedopuszczalne ze względu na to, że inkryminowany artykuł „Sztandaru“ był całkiem ogólnikowy i nie uzasadniał zarzutów faktami konkretnymi.

Trybunał jednak po naradzie postanowił

wspomniany dowód z wymienionych świadków dopuścić.

Natomiast odmówił dalszym wnioskowi obrony o powołanie na świadków b. wojewodę hr. Borkowskiego, ministra Ślawój-Skłodkowskiego, posła Liebermanna i posła Wierczaka jako powołanych na okoliczności nieistotne dla sprawy.

Na tem rozprawę odroczono, a akta przekazano sędziemu śledczemu.

Radosna wiadomość

dla miłośników i miłośniczek chlubiście znanego ze swego cudownego działania kremu do twarzy i rąk „Kwiat śnieżny“, który obecnie na międzynarodowej wystawie w Paryżu został odznaczony najwyższą nagrodą i złotym medalem za szlachetną jakość. — Krem ten został obecnie wypuszczony na rynek w tubach ekonomicznych podwójnej wielkości i jest już wszędzie do nabycia. 1126

Skazanie szajki złodziejsko-pasarskiej.

(KD). Przed Trybunałem III. Senatu pod przewodnictwem nadr. Dworzaka stanęli wczoraj:

- 1) Stanisław Pajtak, 26-letni czeladnik murarski;
- 2) Kazimierz Marcinów, 19-letni czeladnik szewski;
- 3) Eugenjusz Wiśniewski, 19-letni czeladnik piekarski;
- 4) Julian Łaba, 21-letni czeladnik ślusarski;
- 5) Zofja Stahlhamer, 62-letnia właścicielka piekarni;
- 6) Zygmunt Stahlhamer, 33-letni właściciel piekarni;
- 7) Władysław Szyndralewicz, 21-letni czeladnik murarski.

Prokuratura obwiniła dwóch pierwszych oskarżonych o to, że: a) w dniu 4 października 1928 r. na szkodę Alfreda Klimka skradli rower, wartości 100 zł.

b) W nocy z 29. na 30. grudnia ub. r. własnili się do kancelarii szkoły im. św. Antoniego i zabrali stamtąd sukno zielone na stół wart. 175 zł, sukno czerwone wart. 140 zł, 16 ręczników wart. 64 zł, 2 płaszcze uczniowskie wart. 74 zł, 6 par obuwia wart. 174 zł, 8 koszul wart. 50 zł, materiał na koszule wart. 24 zł, parę majtek zimowych i parę rękawiczek wart. 12 zł, 1 sztuczkę sukna wart. 20 zł, 8 par majtek sportowych wart. 16 zł, przyrząd do liczenia wart. 60 zł, zegarek nikielowy wart. 30 zł, kilkanaście tuzinów różnych ołówków, kilka tuzinów raczek, 2 pudełka piór, cyrkle, radyrki wart. 50 zł, 3 maszynki do strzyżenia włosów wart. 90 zł, 2 pudełka szachów wart. 50 zł, 2 koce, 2 prześcieradła, 2 poszewki wojskowe wart. 44 zł, narzędzia ślusarskie wart. 600 zł — czyli łączną wartość 1673 zł.

c) Tej samej nocy na szkodę Sokoła IV. skradli Patefon wart. 100 zł, 10 par koszulek i spodenek sportowych wart. 80 zł, 2 pary trzewików footballowych wart. 40 zł, 2 pary spodni sportowych wart. 14 zł, 2 pary szuflów wart. 8 zł, piłkę nożną wart. 15 zł, walizkę wart. 5 zł, 2 kawałki sukna wart. 20 zł.

Wszystkich dalszych oskarżonych obwiniono o ukrywanie, nabywanie i pozbywanie wspomnianych rzeczy.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał ogłosił wyrok skazujący Pajtaka na rok ciężkiego więzienia, Marciniowa na 5 miesięcy, Wiśniewskiego na 1 miesiąc, Stahlhamerowie dostali po 3 miesiące, a Szyndralewicz 2 tygodnie aresztu.

Marciniakowi, Wiśniewskiemu, Stahlhamerowi i Szyndralewiczowi wykonanie kary zawieszono.

Oskarżał prok. Dr. Mostowski Bronił adwokaci Dr. Eckstein i Dr. Sz. Weiss.

Echa rebelji strajkowej w Hrebennem.

(KD). Wczoraj w drugim procesie przeciw 22 chłopom z Hrebennego, po otwarciu postępowania dowodowego przesłuchano szeregi świadków, w tym starostę z Rawy Ruckiej, dwóch komisarzy policyjnych i kilku posterunkowych. Przeważnie potwierdzili oni swe zeznania złożone w śledztwie, objęte teatorem oskarżenia.

Dziś lub jutro przesłuchany zostanie powołany na świadka właściciel Hrebennego, ksiądz Paweł Sapieha, którego depozycje stanowią będą szczytową sensacją w tym procesie.

Ostatnie wypadki

na terenie województwa tarnopolskiego.

(d.) Włodzimierz Ihnatyszyn, liczący 22 lata, zamieszkały w Romanówce obok Tarnopola, wracając pieszo do domu, ugrzązł w śniegu i zmarł.

Onegdaj w nocy popełnił samobójstwo Semko Perejmybida, liczący 65 lat, zarobnik rolny, zamieszkały w Uszni koło Złoczowa. W nocy powiesił się on w stodole na wieszaku dachowym. Powodem samobójstwa były kłopoty finansowe.

W Zazulińcach obok Złoczowa niejaka Anastazja Sucheńska, licząca 58 lat, w czasie snu siekierą zamordowała swego męża, Józefa Sucheńskiego, liczącego 55 lat. Przyczyną morderstwa były niesnaski rodzinne. Sucheńska policja aresztowała i odstawiła do sądu w Złoczowie.

W kamieniolomie Wolfa Wackera w Słowicze koło Przemyśla zajęty był Paweł Kazimirski, robotnik, liczący 38 lat. Onegdaj usunęła się tam ziemia, która przysypała Kazimirskiego. Doznał on złamania kręgosłupa.

Drogą, wiodącą z Brodów do Podkamienia gospodarz Piotr Golinowski z Dittkowie wioził na sankach materiał budowlany. — W czasie jazdy sanie się przywróciły i przynętno Golinowskiego tak silnie, że ten na miejscu zakończył życie.

Na jarmarku w Radziechowie w czasie sprzedaży wieprza Piotr Tan, gospodarz z Tusowa, otrzymał fałszywy banknot 20-złotowy. Banknot ten Tanowi świadomie wręczył Ignacy Jasienicki i Stefan Sobolka z Witkowa Nowego. Obu policja aresztowała i odstawiła do tamtejszego sądu.

W Tudorowie obok Kopyczyniec niejaki Jan Krzywy tak dotkliwie pobił Jana Czornieckiego, że w dwie godziny później zakończył życie.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) W nocy nieznani sprawcy po zerwaniu klódek i rozbiciu zamków w drzwiach dostali się do sklepu Salamona Austera przy ul. Szpitalnej 1. 18. W czasie tym zostali spłoszeni przez subjekta, który przypadkowo tamteży nadszedł. Złodzieje, uciekając, zabrali ze sobą kilka sztuk płótna kolorowego.

Tak samo ofiarą włamywaczy padł sklep M. Bojka przy ul. Gródeckiej 1. 24, z którego złodzieje zabrali wiele towaru.

Z mieszkania Dawida Neumana przy ul. Żółkiewskiej 1. 163 włamywacze zabrali większą ilość bielizny.

Emil Topf, zamieszkały przy ul. Ochronek 1. 6, zawiadomił policję, że służąca Sławomira Łuc, na jego szkodę popełniła kradzież. Zabrała ona siedem losów loterii klasowej, dwie książeczki Miejskiej Kaszy Oszczędności oraz żakiet z krymskich baranków.

W szpitalu im. św. Zofji wczoraj Zofji Hrycyk, zamieszkałej przy ul. Małej 1. 2.

Właściwy nastrój



podczas Świąt Wielkanocnych panuje w rodzinie tylko wówczas, gdy wszystkie przygotowania odpowiedni dały skutek. Przedewszystkiem musi udać się **pieczywo**. Dlatego radzimy nie ryzykować swych dobrych i obfitych przypraw, lecz użyć do pieczenia **D-ra Oetkera proszek „Backin”** który taksamo jak **D-ra Oetkera proszek budyniowy, cukier waniliowy, mączkę „Gustin”** itd. otrzymać można zawsze świeże w wszystkich sklepach.

Dr. A. Oetker,
Gliwa

1327

skradziono torebkę damską, zawierającą 400 zł. i różne drobiazgi.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Marię Fedak z Lewandówki za kradzież na szkodę Antoniny Reiss przy ul. św. Łazarza

1. 8; Władysława Bobelę za kradzież; oraz Wasyła Jastrzębskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego za różne kradzieże.

Morderstwo obok rogatki stryjskiej. Sprzeczką o dziewczynę. — Krwawa zemsta w nocy.

(d) Tuż przed rogatką stryjską znajduje się piekarnia „Snop”, w której byli zajęci dwaj woźnicy, a to Grzegorz Dudek, liczący 24 lata, oraz Jan Turzaj, liczący lat 20. Równocześnie w piekarni tej jest zajęta pewna dziewczyna, która podobała się Dudkowi. To też starał się on o jej względy, mając zamiar pojąć ją za żonę. Ale na urodziwą dziewczynę uwagę swoją zwrócił także Turzaj i szukał zwykłe w niedziele sposobności, aby z nią mógł udać się do miasta. Tak nawet stało się ubiegłej niedzieli, co właśnie Dudek spostrzegł na własne oczy.

Z tego powodu później przyszło do sprzeczki między Dudkiem a Turzajem, która przemieniła się w bójkę, w czasie której Turzaj pobił Dudka, czem wystawił go na nośniewi-

ska wobec dziewczyny i personelu, zajętego w piekarni „Snop”. Fakt ten u Dudka zrodził chęć zemsty. Postanowił on uczynić Turzaję nieszkodliwym w uzyskaniu serec dziewczyny.

To też we wtorek wieczorem Dudek, celem nabrania odwagi, udał się do pobliskiego szynku, gdzie sam wypił pół litra wódki, a wróciwszy w nocy do stajni, w której spał Turzaj, żelaznym drągłem uderzył go zniechęca po głowie tak, że Turzaj na miejscu zakończył życie z powodu złamania czaszki.

Przybyłe na miejsce pogotowie ratunkowe stwierdziło tylko śmierć. Zwłoki Turzaja odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Dudka zaś aresztowała policja.

Walka gajowego z postrzelonym dzikiem.

(d) Od kilku dni w lasach rewiru Rozdzwiany obok Trembowli, pojawiło się stado dzików. Zwierzyna ta za żerem podchodziła aż do zagrod gospodarskich, wywołując swoim pojawieniem się wielki popłoch wśród okolicznych mieszkańców. Onegdaj w Rozdzwianach linją lasową przebiegał gajowy, Michał Powąska. W czasie tego obchodu spotkał się on z dzikami. Odważny Powąska od-

dał do jednego z nich, który odłączył się od stada, dwa strzały. Oba były celne, jednak tylko raniły dzika. Po drugim strzale dzik zerwał się z ziemi i zaatakował Powąskę, raniąc go ciężko kłami w prawą nogę w okolicy kolana, poczem uszedł w głąb lasu za innymi dzikami. Rannego Powąskę przewieziono do Tarnopola, gdzie go umieszczono w szpitalu powszechnym.

Cała wieś na ławie oskarżonych

114 osób odpowiada sądownie za obrazę nauczyciela.

Czerniowce, w marcu.

Niecodzienny proces toczył się onegdaj przed sądem czerniowieckim: Cała sala zapełniona była doszczętnie przez tłum chłopów, którzy ponadto zajęli przyległy korytarz i klatkę schodową. Obraz podobny widuje się wszędzie po sądach podczas interesujących rozpraw, ale tymczasem był on o tyle oryginalny, że ów tłum składał się z samych oskarżonych. Tło osobliwego procesu było następujące:

We wsi Słobodzia-Rarańcze kierowni-

kiem szkoły jest Jan Tkaczuk. Mieszkańcy wniosli nań pisemne zażalenie do władzy przełożonej, że zużył na swój cel drzewo opałowe, przeznaczone do szkoły, że każł każdemu dziecku przynieść do szkoły po dwie kłody drzewa, że od zamożniejszych uczniów domagał się łapówek po 50 lei etc.

Kierownik szkoły, dowiedziawszy się o tych zarzutach, pozwał przed sąd wszystkich mieszkańców wsi, w liczbie 114. Proces jednakże odroczone, gdyż skarga została wniesiona w terminie przedawnionym.

W sprzeczce o spadek zamordował własnego brata.

Ohydnego bratobójstwa na tle rozdziału majątku ojcowskiego dokonano w Upawie pod Kamienną Górą.

32-letni Gustaw Taube zamordował swego brata Józefa podczas podróży saniami, zadawszy mu kilka pchnięć nożem w plecy

i głowę. Trup zamordowanego stoczył się z sanii, a jednocześnie spadł i morderca, którego w stanie pijanym znaleziono śpiącego na szosie obok trupa.

Dochodzenie ustaliło, że obaj bracia, wracając do notariusza, w karczmie przydrożnej uraczyli się alkoholem, następnie zaś posprzeczkali się między sobą. Tragichym zakończeniem tej kłótni była śmierć Józefa, zadana z rąk brata.

Niezwykła uroczystość na Uniwersytecie lwowskim.



(d) Uroczystość w auli lwowskiego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza odbyła się piękna uroczystość uczczenia zasług na polu naukowym dra Wacława Sierpińskiego, obecnie profesora matematyki na Uniwersytecie warszawskim. W szczególności Wydział matematyczno-przyrodniczy Uniwersytetu lwowskiego za zgodą Senatu nadał dr. Sierpińskiemu doktorat filozofii honoris causa. Przy tem zaznaczyć należy, że dr. Sierpiński tutaj na lwowskim Uniwersytecie habilitował się i jako docent rozpoczął wykłady.

W auli, wypełnionej gośćmi po brzegi zjawili się Senat z prorektorem ks. Gerstmanem na czele, oraz reprezentanci wszystkich Wydziałów Uniwersytetu. Po odśpiewaniu kantaty przez Chór akademicki, przemówił ks. Gerstman, poczem dziekan Wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. dr. Żyliński, jako promotor, odczytał akt uroczysty. Z kolei przemówił prof. dr. Ruziewicz, podając ocenę wszechstronnej pracy naukowej dra Sierpińskiego. Wreszcie prof. dr. Sierpiński w serdecznych słowach dziękował za spotkanie go niezwykle odznaczenie, podkreślając znaczenie Lwowa, jako placówki matematycznej, w którym to mieście stawiał swoje pierwsze kroki naukowe.

Podniosła tę uroczystość zakończył Chór akademicki odśpiewaniem pieśni akademickiej „Gaudeamus igitur“.

Pokłosie uroczystości ku czci Imienin Marszałka.

(d.) W sprawozdaniu z uroczystości lwowskich, urządzonych ku czci Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, podaliśmy, że w capstrzyku i pochodzie udział brała także orkiestra Miejskich Zakładów Elektrycznych. Tymczasem, jak nas informują, była to orkiestra Miejskiego Zakładu gazowego, a nie pracowników elektrowni miejskiej. Orkiestra pracowników gazowni, istniejąca już drugi rok pod kierownictwem kapelmistrza p. Michała Zwonkiewicza, wzięła udział w capstrzyku, a następnie wozem tramwajowym przejeżdżała po wszystkich liniach kolei elektrycznych, wygrywając różne marsze. Również wzięła ona udział w pochodzie, a za nią kroczyła grupa pracowników Miejskich Zakładów Elektrycznych z profesorem inż. Rubczyńskim na czele.

W Stow. im. św. Stau. Kostki.

Staraniem młodzieży polskiej, koncentrującej się w Stowarzyszeniu im. św. Stanisława Kostki, odbyła się w sali własnej Uroczy-

NIEWINIĄTKO

Dziś Premiera arcyplikantnego, barwnego, dowcipn. filmu. W roli tyt. szampanśka **LAURA LA PLANTE** w APOLLO. 1336

sta Akademia ku czci I. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Na program złożyły się produkcje orkiestry, poczem wygłosił słowo wstępne członek Stow. Józ. Goldfeld. W płomiennych słowach podniósł zasługi Marszałka dla dobra Państwa Polskiego, zaś młodzież wzniosła trzykrotnie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej I. Marszałka. Potem chór Tow. odśpiewał pięknie szereg pieśni pod batutą abs. Politechniki p. Jana Pacaka, deklamacje z zapalem wypowiedzieli wychowankowie bursy Sługocki i Anklewicz, a kółko amatorskie Stow. odegrało 3-aktową sztukę pt.: „Figiel w pułapce“, reżyserowaną przez p. St. Stope.

Uroczysty poranek w Szkole ekonomiczno - handlowej.

Młodzież szkolna Państwowej szkoły ekonomiczno - handlowej i kursów abiturjentów uczęł dzień imienin I. Marszałka uroczystym porankiem, który zaszczylił swą obecnością wizytator prof. dr. Zagajewski, oraz całe grono nauczycielskie z dyrektorem prof. drem Saneckim na czele.

Program poranku rozpoczął prof. Aleksandrowicz, który nawiązując do czynów nad wywalczeniem i utrwaleniem niepodległości Polski, okrzykiem „Marszałek Józef Piłsudski nie żyje“, trzykrotnie powtórzonym przez liczną zebraną młodzież zakładu, zakończył swe przemówienie.

W dalszej części programu chór pod batutą ucznia Serafinowicza odśpiewał kilka pieśni legionowych, orkiestra mandolinowa pod dyrygenturą p. Rosenblita z kursu abiturjentów odegrała „Robaczki świętojańskie“ z „Lizystraty“. Sonję i Pieśń Bostonu, następnie uczeń liceum Kwieciński wygłosił wiersz Bułhaka pt.: „Do Komendanta“, zakończyła zaś program doskonale zgrana orkiestra symfoniczna pod kierownictwem ucznia Berga, odgrywając kilka utworów Verdi'ego, Szuberta i Fucika, poczem dyrektor zakładu ponownym okrzykiem na cześć Marszałka zakończył poranek, który na liczną zebraną wywarł silne wrażenie.

Obchody Imienin Marszałka Piłsudskiego w kraju.

Stryj, w marcu.

(r.) Podobnie, jak w całej Polsce, obchodzono w Stryju bardzo uroczyste dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Już dnia 18 bm. gmachy państwowe i domy prywatne były ozdobione chorągiewami o barwach narodowych. Wieczorem przeciagnął przez miasto capstrzyk wojskowy. Rano odbyły się nabożeństwa we wszystkich świątyniach, przy udziale reprezentantów władz. Po nabożeństwie zebrali się przedstawiciele władz u wylotu „Kolejówki“. Widzieliśmy tam starostę Pajęczkowskiego, pułk. Ruszczewskiego, wicepr. sądu Obmińskiego, nadr. Przybysławskiego, prokur. Medyńskiego, dyr. poczt. Holskiego, nadr. sk. Haisiga, kier. zarz. m. Ożgę, rachm. Powróźnickiego, fizyka dra Misińskiego, radcę Jakubskiego, kier. kom. Łazarewicza i w. i. przed którym przedfilowali: garnizon stryjski, Legioniści, Strzelcy, Hufiec, P. O. W. Około godz. 10 urządzono w czytelnicy kolejowej staraniem gimnazjum żeńskiego z dyr. Gruzela na czele, „Poranek“ z bardzo pięknym i urozmaiconym programem. Całość wypadła bardzo pięknie, a wykonawców nagrodzono zasłużonymi oklaskami.

Staraniem dyr. Gimn. II w Stryju i grona profesorów, odbył się dnia 18 bm., jako w przeddzień imienin Marszałka Piłsudskiego,

go, w sali Kina „Edison“ w Stryju, poranek z następującym programem: 1) Dekl. stud. Bożenko „W dniu imienin Marszałka“ Orwiczka. 2) Chór odśpiewał „Pieśń legionów“ Żukowskiego. 3) Przemówienie prof. Kaima. 4) Duet: skrzypce st. Sassower, fort. st. Drajewicz, stud. Gross, dekl. „Dzwon Zygmuncie“. Chór: „My pierwsza brygada“ — „Jeszcze Polska nie zginęła“. Do chóru akompanjował prof. Wachnianin, dyrygowała p. Żolondkówna. Cały zespół godnie odpowiedział swemu zadaniu, wykonanie było wzorowe, a wykonawców darzono huraganem oklasków.

Żółkiew, w marcu.

Do zgodnego akordu uwielbienia i czci dla osoby Marszałka Józefa Piłsudskiego przyłączyło się także m. Żółkiew, oddając w dniu 19 b. m. jako dniu imienin Wodza Narodu hold I. Marszałkowi Polski. Już w przeddzień obchodu przeszedł ulicami miasta capstrzyk orkiestry tut. pułku konnicy, przy czem uprzednio już mieszkańcy udekorowali domy swe chorągiewami o barwach narodowych. Również chorągiewami i festonami z zieleni ozdobiono gmachy i urzędy państwowe i budynek magistratu. Okna domów zaopatrzone były obficie nalepkami iluminacyjnymi z podobizną Marszałka.

We właściwy dzień odbyło się o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele farnym przy licznym udziale publiczności. Równocześnie odprawiono także nabożeństwo w cerkwi oraz w dużej synagodze wobec reprezentantów władz i znacznego zastępu ludności żydowskiej z przemówieniem okolicznościowym, wygłoszonym przez p. Ign. Fertiga.

Po nabożeństwie, z mocy uchwały Rady miejskiej, ulicę Gliniską nazwano ulicą Józefa Piłsudskiego. W ten sposób gmina m. Żółkwi dała wyraz uczuciom swym względem dostojnej osoby Marszałka, jako Budowniczego Niepodległej Ojczyzny. Odświeżenie tablic z nowym mianem ulicy, dokonał po odpowiedniej przemowie burmistrz, dr. Trembałowicz, poczem nastąpiła taniec obok kosszar kawalerji defilada wojska i oddziałów P. W.

Wreszcie o godz. 12 w południe odbyła się w sali „Sokoła“ za staraniem prezesa p. Czajkowskiego, uroczysta Akademia, na której słowo wstępne wypowiedział nader czynny prezes Związku Strzeleckiego, prof. Ludwik Schütz - Peplowski; z kolei nastąpiły produkcje orkiestry wojskowej 6 p. strz. konnych pod batutą kapelmistrza Zacharowa, jak i orkiestry gimnazjalnej mandolinistów, wyszkolonej przez prof. Juchnowicza. Ogólnie podobało się udatne solo skrzypcowe prof. gimn. p. Lusthausa, jako dalszy punkt programu, przy subtelnym akompaniamencie fortianu p. radcy Przybyłowskiej.

Niemniej gromkimi oklaskami nagrodzono wcale dobre produkcje wokalne prof. Janickiego, który odśpiewał z powodzeniem wyjątek z opery „Straszny Dwór“, a to arje kurantowa i wyjątek z opery „Teska“; w końcu zaś oddeklamował utwór poetycki o Marszałku Piłsudskim. Sala główna „Sokoła“ i ubikacje boczne nabite były publicznością.

Kto wygrał?

Warszawa. 20. 3 (A.W.). W 13-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państw. padły główne wygrane na następujące numery: 350 000 zł. Nr. 171484. 75 000 zł. Nr. 64325. 5 000 zł. Nr. 21854. 158238. 3 000 zł. Nr. 13067, 31236, 97410, 110382, 116763. 2 000 zł. Nr. 3028, 39013, 60656, 11856, 168994.

Skon marszałka Focha.

Paryż, 20. marca (Pat). Marszałek Foch zmarł. ła urządzić zmarłemu Marszałkowi pogrzeb narodowy.

Paryż, 20. marca (Pat). Marszałek Foch zmarł w parę chwil po godzinie 5-tej. Do tego momentu dzień miał przebieg normalny. Gdy Marszałek dostał bardzo ostrego ataku duszności, pielęgniarki wezwały telefonicznie lekarzy oraz księdza z kościoła św. Klotyldy, który zaledwie zdążył udzielić choremu ostatnich św. Sakramentów. Marszałek był niemal zupełnie nieprzytomny i w chwili potem zmarł — jak się zdaje — bez wielkich cierpień. Wzruszenie, które wywołała śmierć Marszałka Focha wśród ludności Paryża znalazło swój wyraz w zgromadzeniu się tłumów w pobliżu mieszkania Zmarłego. Pierwsi złożyli kondolencje prezydent Doumergue i ministrowie.

Paryż, 20. marca (Pat). W zakończeniu dzisiejszego posiedzenia Izby, Poincaré oświadczył zebranim, że z głębokim smutkiem musi podać do wiadomości fakt śmierci Marszałka Focha. Wszyscy deputowani — oprócz komunistów — z oznakami wzruszenia powstali ze swych miejsc. Poincaré zaznaczył, że Marszałek był nie tylko wielkim żołnierzem, ale i wielkim obywatelem. Następnie przewodniczący Izby złożył w imieniu zebranych hołd Zmarłemu. Rada ministrów postanowi-



Pomgromca państw centralnych,
MARSZAŁEK FOCH.

Z komisji sejmowych.

Ustawy samorządowe. -- Wybory do Sejmu śląskiego. -- Wniosek P. P. S. w sprawie szkolnictwa dla mniejszości narodowych.

Warszawa. (Pat.). Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji administracyjnej, przewodniczący poseł Polakiewicz złożył następujące oświadczenie: Wobec akcji wszczętej przez panów posłów Putka i J. Pawłowskiego przez złożenie w formie wniosku uchwał podkomisji administracyjnej na plenum Sejmu przeciw komisji administracyjnej z równoczesnym żądaniem pominięcia komisji administracyjnej, a dalej wobec inspirowanych ataków prasy na tok prac komisji w przedmiocie projektów ustaw o konkurencji szkolnej i samorządach proszę p. wiceprzewodniczącego Debskiego (Klub Narodowy), aby na czas traktowania obu tych spraw w komisji objął przewodnictwo.

Po krótkiej przerwie przewodnictwo objął p. Debski.

Posel Ciołkosz w imieniu PPS. Wyzwo-

lenia i Str. Chłopskiego w odpowiedzi na deklarację prezesa komisji posła Polakiewicza oświadczył, że w ten sposób klub BB chce odroczyć załatwienie projektu ustaw samorządowych.

Nad oświadczeniem rozpoczęła się dyskusja, w której dr. Polakiewicz zaznaczył, że nie złożył urzędu prezesa komisji, lecz tylko usunął się od przewodnictwa na czas debaty nad projektem ustawy konkurencyjnej, z powodu której atakuje go prawica i na czas debaty nad projektami samorządowymi, z powodu których atakuje go lewica.

Po dyskusji przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy o konkurencji kościelnej i załatwiono pierwszych 10 artykułów projektu.

Pod koniec posiedzenia poseł Polakiewicz oświadczył, że po porozumieniu się z Marszałkiem Sejmu wnosi, ażeby komisja wzięła

na porządek dzienny swego najbliższego posiedzenia projekt ustawy przedłużającej moc obowiązującą artykułu 116 pragmatyki urzędniczej. Moc obowiązująca tego artykułu kończy się z dniem 1 kwietnia br. Poseł dr. Putek sprzeciwia się takiemu nowemu traktowaniu sprawy i wnosi, aby propozycję zaakceptować z tem, iż dzisiejszy porządek obrad komisji nie ulegnie zmianie aż do wyczerpania i że sprawa art. 116 wejdzie na porządek obrad jako punkt trzeci. Wniosek posła Putka przyjęto wszystkimi głosami przeciwko głosom BB.

Następne posiedzenie komisji w piątek.

Warszawa 20. marca. Komisja konstytucyjna Sejmu przyjęła projekt ustawy, zmieniający ordynację wyborczą do Sejmu śląskiego. Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do niezwłocznego przeprowadzenia wyborów do Sejmu śląskiego.

Posel Strocki referował wniosek Klubu BB., dotyczący kontynuowania prac komisji konstytucyjnej w wypadku zamknięcia sesji sejmowej. W obronie wniosku wystąpił poseł Piasecki. W głosowaniu przyjęto wniosek posła Bagińskiego o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem.

W związku z odrzuceniem wniosku BB., prezydium tego Klubu ogłasza: Całą winę za odrzucenie tego wniosku ponoszą stronnictwa koalicji prawicowych i lewicowych partyj sejmowych, BB. uważa, że należy wszystko uczynić, aby sejm wypełnił swój nadzwyczajny obowiązek przeprowadzenia rewizji konstytucji. Przez swój wniosek chciała BB. zapewnić spokój i powagę tym pracom. Jednakże pewne stronnictwa sejmowe niestety dały dowód, że nie chcą skoncentrować prac Sejmu nad zagadnieniem konstytucji i dają do umorzenia tej sprawy w morzu drobnych spraw. Uchwała jest jeszcze jednym z dowodów, że Sejm — jak się zdaje — nie potrafi się ze swego obowiązku wywiązać.

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu komisji oświatowej rozpatrywano wniosek PPS. o projekcie ustawy w sprawie szkolnictwa dla mniejszości narodowych, tudzież wniosek posłów niemieckiego Klubu parlamentarnego w sprawie szkolnictwa dla mniejszości niemieckiej w Polsce. Wniosek pierwszy referował poseł Próchnik. Projekt PPS. stoi na gruncie równouprawnienia i opiera się na autonomii terytorjalnej. Drugi wniosek referował poseł Utta. Projekt niemiecki opiera się o samorząd kulturalny. Dyskusja nad tymi wnioskami odbędzie się w piątek.

Burzliwe obrady sejmowe.

Postawienie b. ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

Mobilizacja sił. — Nawet chorzy posłowie przybyli do Sejmu. — Niefortunny występ Ukraińców. — Moment o dramatycznym napięciu. — Osobiste oskarżenia. Celny cios. — Głosowanie.

Warszawa. (j. — telef.). Dzisiejszej nocy o godz. 1³⁰ Sejm uchwalił większością 240 głosów przeciw 126 pociągnąć b. ministra skarbu Czechowicza do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu za przekroczenie budżetowe za rok 1927-28.

Po ostatnich rozprawach komisji budżetowej, nikt w Sejmie nie wątpił, że opozycja zdobydzie potrzebną do tej uchwały większość trzech piątych głosów. nie mniej przecież

oczekiwano decydującej chwili z największym napięciem i ciekawością.

Już od rana zapanował w kuluarach Sejmu nastrój gorączkowy.

Stronnictwa zarządziły mobilizację sił, nakazując swoim posłom bezwzględną obecność na posiedzeniu. Nie brakło wypadków, że chorzy posłowie zrywali się do Sejmu, byle tylko spełnić obowiązek partyjny.

Zainteresowanie 13 punktem porządku

dziennego, t. z. sprawą b. ministra Czechowicza, spotęgowało się pod wpływem pogłosek, że

klub BB. przygotowuje jakieś sensacyjne rewelacje.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 3-ciej popołudniu, przy bardzo silnym komplecie poselskim. Galerje dla publiczności wypełnione były do ostatniego miejsca. Bez żadnej dyskusji Sejm przystępuje do 1 punktu

Kino „COLOSSEUM”
Dziś Premiera

REINHOLD SCHUENZEL
w najnowszym filmie pt.

Don Juan w pensjonacie

— Oraz wesoła komedia —

Chybione inflagranti

Do każdego seansu występ światowego duetu LES OKONIS.

porządku dziennego, a mianowicie do głosowania nad wnioskiem posła Zahidnego, o wyrażenie votum nieufności marszałkowi Daszyńskiemu.

Jakkolwiek p. Zahidny jest „dzikim”, to jednakże z wnioskiem jego solidaryzowało się stronnictwo ukraińskie, wysyłając do marsz. Daszyńskiego specjalne

pismo z wyłuszczeniem powodów braku zaufania.

Klub ukr. zarzuca w tem piśmie marsz. Daszyńskiemu, że nie interwenjował, kiedy konfiskowano w prasie przemówienia posłów ukr., że cenzuruje przemówienia poselskie, podczas gdy Konstytucja gwarantuje zupełną wolność słowa, co jest integralną częścią nienaruszalności poselskiej. W cenzurze tej, zdaniem klubu ukr., marszałek Daszyński nie jest bezstronny, gdyż nie konfiskował przemówień ani nie karał posłów, kiedy zachodziły grube naruszenia regulaminu ze strony różnych klubów polskich, kiedy rzucano z trybuny groźby gwałtownej zmiany Konstytucji i zapowiedzi różnych zamachów stanu.

Głosowanie nad wnioskiem ukraińskim przyniosło marszałkowi Daszyńskiemu całkowity sukces, albowiem poza komunistami i częścią Białorusinów nikt inny wniosku o votum nieufności nie poparł.

W chwili po głosowaniu, kiedy marszałek Daszyński obejmował przew. i t. w. BB. urządziło mu burzliwą owację.

Dalsze punkty porządku dziennego przeszły z szybkim stosunkowo tempie, nie budząc w Izbie większego zainteresowania.

Porządku dziennego przeszły w szybkim tempie, nie budząc w Izbie większego zainteresowania.

Uzupełniono porządek dzienny wnioskiem

o nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Projekt noweli w pierwszym czytaniu odesłano do komisji administracyjnej.

Następnie przyjęto w trzecim czytaniu projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w sprawie

zapewnienia pomieszczeń zwolnionym robotnikom rolnym.

Wreszcie przyjęto w trzecim czytaniu 128 głosami przeciw 127 projekt

ustawy o utworzeniu Sądu grodzkiego w Nowim Siole.

Z kolei Izba przystąpiła do głosowania nad rezolucjami do preliminarza budżetowego na rok 1929-30. Przyjęto przede wszystkim rezolucję, domagającą się opracowania prawa budżetowego, szczegółowej specyfikacji dochodów i wydatków, uwzględnienia postulatu miesięcznego otwierania ograniczonych kredytów, wreszcie znówelizowania ustawy o kontroli państwa. Dalej przyjęto rezolucję, aby rząd wypłacił samorządom różnicę między udziałem w państwowym podatku dochodowym. Poza tem przyjęto kilka rezolucyj w sprawach podatkowych, dalej rezolucję wzywającą do wydania zakazu wwozu drzewa w stanie nie obrobionym, rezolucję o zniesieniu czesnego w zakładach wyższych i średnich.

Odrzucono natomiast rezolucję, wzywającą rząd do wykonania konkordatu zawartego ze Stolicą Apostolską. Przyjęto dalej rezolucję, domagającą się wniesienia

ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem dla emerytów ze służby państw zagorezych, wreszcie rezolucję o rewizji koneksji na szeregach artykułów menonolowych.

Zniesienie czesnego w szkołach wyższych i średnich przyjęto na wniosek pos. Dubois.

Na wniosek posła Pajaka przyjęto rezolucję o preliminowaniu w przyszłym budżecie kwoty 20 milionów zł. na pożyczki dla inwalidów wojennych.

Z kolei Sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu ustawę

o przystąpieniu Polski do haskiej konwencji pokojowej z r. 1937.

Zgłoszony przez trzy kluby lewicy projekt zmiany konstytucji odesłano bez dyskusji do komisji konstytucyjnej.

Następnie poseł Byrka referował rządowy

projekt ustawy do upoważnienia ministra

O postawienie przed Trybunałem Stanu b. ministra Czechowicza.

O godzinie 8-mej wieczorem wśród niezmiernego skupienia Izba przystąpiła do rozważania wniosku o postawienie przed Trybunałem Stanu b. ministra Czechowicza.

Jeden z najlepszych mówców parlamentarnych, poseł Liebermann, wygłosił 1 i pół godzinny referat. Poprzez rzeczowe wywody przebiegały tu i ówdzie ostre akcenty, których motywem przewodnim było to, że

Sejm nie da sobie wydrzeć zasadniczego prawa kontroli budżetowej nad gospodarką pieniędzy publicznych, składanych z podatku.

W przekroczeniach budżetowych są wydatki, których Sejm nigdy nie zatwierdził.

Izba słuchała wywodów referenta w zupełnej ciszy i spokoju. Drobne niepokoje zakłóciły dopiero mowę przedstawiciela mniejszości komisji budżetowej posła Downarowicza z Frakcji Rewolucyjnej. Odtąd już dyskusja toczy się wśród czestych przerwań, zwad i okrzyków. Nad chłodnym rozsądkiem

górować zaczyna temperament.

Na trybunę wstępują kolejno prezes Najw. Izby Kontroli Wróblewski, posłowie Krzyżanowski, Czapiński i Chodziński.

Sensacyjnie wypadło zwłaszcza przemówienie prezesa Wróblewskiego, który w sposób bardzo delikatny

opowiedział się przeciw wnioskowi opozycji, wykazując, że zawiera on nie rzeczowe, lecz przedewszystkiem polityczne tendencje.

Opozycja uczuła się silnie „dotknięta nauką moralną”, jakiej udzielił jej prezes Wróblewski i

zaatakowała z kolei samego prezesa Najw. Izby Kontroli.

Mowa posła Czapińskiego, skierowana przeciw prezesowi Wróblewskiemu, spowodowała

pierwszą gwałtowną burzę na sali.

Sprawujący czasowo przewodnictwo wice-marszałek Dąbski dwukrotnie przywołał posłów Waleckiego i Polakiewicza do porządku. Pan Polakiewicz zareagował na to słowami:

„Przywołaj pan do porządku Towarnickiego i Miklaszewskiego!”

Na to wice-marszałek Dąbski: „Przywołuję pana do porządku z zapisaniem do protokołu”.

Na sali zrywa się wrzawa. Z ław BB. odzywają się głosy:

„To prowokacja, a nie przewodnictwo, schowaj się pan za kotarę!”

i inne mocne i przykre słowa. Kiedy z ław lewicowych padł jakiś okrzyk, BB. zaczęło wołać: „Pan jest niesprawiedliwy, nie mamy zaufania do pana, zejźd pan z trybuny. Między posłami z BB. a panem Wyrzykowskim wywiązuje się gwałtowna wymiana zdań. Nastroj jest tak silnie podniecony, iż

zdaje się, że lada chwila wywiąże się najzwyczajniejsza bitka.

Przed przystąpieniem do głosowania nad wnioskiem Wyzwolenia przychodzi wreszcie moment najbardziej napiętego, dramatycznego wprost napięcia. Na trybunie parlamentar-

skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 milionów złotych w złocie.

Chodzi tu o zasilenie funduszów państwowych, przeznaczonych na wzmocnienie budów mieszkań.

W głosowaniu projekt tej ustawy przyjęto, natomiast odrzucono projekt mniejszości, aby połowa tej pożyczki była użyta na budowę mieszkań po wsiach.

nej zjawiają się kolejno trzej mówcy z BB. rzucając pod adresem przedstawicieli opozycji

oskarżenia w sprawach osobistych.

Posel Jędrzejewicz oświadczył: „Oskarża się dziś z inicjatywy wice-marszałka Woźnickiego polskiego ministra Skarbu, człowieka niewątpliwie zasłużonego i czystego. Chciałbym wierzyć, że oskarżyciel sam jest człowiekiem ponad wszelkie zarzuty stojącym co do jego uczciwości osobistej. Tak jednak nie jest. Jestem w posiadaniu dowodów stwierdzających, że

p. wice-marszałek Woźnicki roztrwonił pieniądze publiczne,

będąc urzędnikiem stowarzyszenia spożywców „Przyszłość” w Lubrańcu. Z tej opresji wydobył się tylko dzięki pomocy człowieka, który mu politycznie zaufał i ze swoich zobowiązań pieniężnych wobec tego człowieka jeszcze się nie wywiązał, chociaż minęła znaczniejsza ilość lat. To nadaje przebiegowi dyskusji niezwykle perwersyjny charakter. Uświadamiając sobie charakter mego oskarżenia, zwracam się do marszałka z prośbą o przekazanie tej sprawy sądowi marszałkowskiemu”.

Wice-marszałek Woźnicki podnosi się i wśród silnych okrzyków oświadcza: „Prosiłbym tylko, aby sprawa ta była natychmiast przekazana sądowi marszałkowskiemu”.

Marszałek Daszyński odpowiada: „To nie nleża wątpliwości”.

Z kolei zabiera głos poseł Jeruzelski, oświadcza, że

oskarżycielem polskiego ministra nie może być poseł Liebermann, który bronił szpiegów Volksbundu i brał za to tak wysokie honoraria, że nie mogły one być płacone z prywatnej kieszeni.

Lewica na to bardzo silnie reaguje, a wówczas Jeruzelski woła pod adresem posła Liebermanna:

„Dostaje pan 17 tysięcy dolarów oraz broni słynnego Ulitz z Katowic”.

W końcu trzeci mówca BB. poseł pułkownik Koe, przemawia. „Wysoka Izbo! W ławie oskarżycieli proponowanych przez większość komisji budżetowej, którzy mieli oskarżać p. ministra Czechowicza, znajduje się poseł Pieracki, który w swoim czasie bronił interesów obcych przeciwko państwu polskiemu.

Posel Pieracki sztabandowy narodowy demokracja i ultrapatryjota bronił interesów arcyksięcia Fryderyka Habsburga przeciwko państwu polskiemu w sprawie dóbr Habsburgów, które stosownie do traktatów przechodziły na własność Państwa polskiego. Jest to godne najsilniejszego napiętnowania. Oto moralność, oto faryzeuszostwo i cynizm bez granic. Oto spekulacja demagogiczna, przed którą wzdryga się dusza z przerażeniem, oto poseł Pieracki dramatyzuje się tego prokuratora i obrońcę interesów Państwa, oto oskarżyciel ministra!”

Trzy kolejno po sobie następujące oskarżenia, wygłoszone przez przedstawicieli BB. wywołały w Izbie duże poruszenie.

Najcenniejszym ciosem było oskarżenie pod adresem wicemarszałka Woźnickiego. Bezwzględność ataku BB. przyniosła i zła mała wprost człowieka postawionego pod pretekstem najeźszych zarzutów. Wicemarszałek Woźnicki do końca posiedzenia nie poruszył się ze swego miejsca, ponieważ byłoby to ponad jego siły. Przyjaciele polityczni z największym współczuciem i troską usiłowali wesprzeć go i podnieść do wytrwania. Chodziło o to, aby p. Woźnicki konsekwentnie i wbrew oskarżeniom oddał swój głos za wnioskiem. Wysiłki te okazały się daremne, ponieważ nie było w stanie wyrwać p. Woźnickiego ze stanu straszliwego przygnębienia. Czy i o ile zarzuty podniesione przeciwko wicemarszałkowi są słuszne, rozstrzygnie o tym sąd marszałkowski. Zauważyć należy, że

już w poprzednim Sejmie podniesiono te same zarzuty przeciw p. Woźnickiemu, kiedy był wicemarszałkiem Senatu. Odbył się wówczas sąd marszałkowski, który stwierdził bezpodstawność tych zarzutów. Należy wierzyć, że BB. ma inne bardziej przekonujące argumenty, które skłoniły go do tak ostrego wystąpienia. W każdym bądź razie do chwili obecnej, pismo, że zarzuty te były znane, wicemarsz. Woźnicki cieszył się opinią człowieka jak najuczciwszego. Dwa inne oskarżenia pod adresem dwóch adwokatów, Liebermanna i Pierackiego, zostały przyjęte przez ogromną większość Izby z pewnym lekceważeniem. Opozycja reagowała na nie śmiechem, tak, że stwierdzić należy, iż w ostatecznym wyniku te dwa ostatnie zarzuty zupełnie chybiły celu.

Wynik głosowania.

O godzinie 12.30 Izba przystąpiła do głosowania. W głosowaniu imiennym, które trwało równo godzinę, oddano głosów 371, w tem nieważnych głosów 5. Liczba ważnych głosów wynosiła 366, a więc zgodnie z ustawą przewidywaną połowę ogólnej liczby posłów, co jest wymagane jako quorum przy stawianiu w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu.

Za wnioskiem komisji budżetowej padło głosów 240, przeciw 126. W ten sposób wniosek o postawienie b. ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu uzyskał wymaganą większość 2-5 głosów.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania BB opuściło posiedzenie na czas wyboru przez Sejm oskarżycieli. W głosowaniu Sejm wybrał na oskarżycieli, którzy mają oskarżać b. min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu. — W głosowaniu Sejm wybrał na oskarżycieli kandydatów przedstawionych przez komisję budżetową, a mianowicie posłów Liebermanna z P. P. S., Pierackiego z Klubu Narodowego i Wyrzykowskiego z Wyzwolenia. —

Po ogłoszeniu wyniku głosowania marszałek Sejm zamknął posiedzenie o godzinie 1. 45. —

Taktyka BB., zastosowana w walce z opozycją, wskazuje na to, iż BB. dąży przede wszystkim do zdyskredytowania oskarżycieli ministra Czechowicza w opinii publicznej.

Tajemnicze morderstwo.

Strzały w nocy. — Kobieta z przestreloną głową na ławce parku. — Roszukiwanie mordercy.

(xy) Wiedeń poruszony jest tajemniczym morderstwem, dokonaniem onegdaj w nocy na nieznaną kobietę przez nieznanego sprawcę. Jeden z agentów policyjnych przechodząc o godzinie czwartej w nocy przez „Heldenplatz“ w pobliżu parku „Volksgarten“ usłyszał nagle dwa strzały.

które doleciały od strony pomnika Marji Teresy. Agent udał się natychmiast w tym kierunku, a gdy był w drodze, usłyszał ponownie huk dwu strzałów. Po dłuższych poszukiwaniach znalazł agent koło pomnika arcyksięcia Karola

siedzącą na ławce kobietę z przewieszoną na hok głową.

Kiedy oglądał kobietę bliżej, spostrzegł, że z głowy jej cieknie watki strumień krwi. Natychmiast wezwał lekarza policyjnego, który stwierdził, że kobieta została zastrze-

lona.

Kula trafiła ją z tyłu w głowę i spowodowała natychmiastową śmierć.

W chwili strzału kobieta siedziała na ławce z rękami w kieszeniach płaszcza.

Rewolweru nie znaleziono, co wyklucza możliwość samobójstwa.

Kobieta liczy około 40 lat, jest brzydka i biedna. Policja rozpoczęła natychmiast poszukiwanie mordercy, którego ślady znaleziono na ławce obok zabitej kobiety. W ostatniej chwili jeden z agentów policyjnych doniósł, że widział kobietę, której opis zgadza się z rysopisem zamordowanej, zdrajcą o godzinie 4-tej w nocy

w towarzystwie jakiegoś młodego kolewca w kierunku „Heldenplatzu“.

Policja czyni obecnie poszukiwania w tym kierunku.

ty, po raz drugi już uciekł z miejsca przymusowego pobytu. Zarządzone poszukiwania nie wydały żadnego rezultatu. — Michalek przepadł tym razem bez wieści. Tem ciekawszą jest wiadomość podana przed kilku dniami przez dziennik londyński „Times“.

Otrzymał ją dziennik ten z Moskwy, a donosi ona o aresztowaniu przez władze so-

wieckie osobnika, który pod mianem „ojca Michała“ wędrował od wsi do wsi jako „pro-rok“, śpiewając psalmy, ostrzegające włościan przed Antychrystem i nakłaniające ich do powrotu do dawnych obyczajów. Michałowi towarzyszył chór śpiewaczy, w tem czterzy kobiety, noszące imiona Olgi, Tatjany, Marji i Anastazji, córki zmarłego cara Mikołaja. Wieśniacy przyjmowali Michała bardzo chętnie, nważając go za świętego.

Doniesienie moskiewskie nie zawiera bliższych danych co do terenu jego działalności, stwierdza tylko, że przed zaarrestowaniem Michał rozesłał swych uczni w różne okolice Sowjetów celem rozpowszechnienia ulotek, zawierających jakąś tajemniczą misję.

Zachodzi podejrzenie, czy ten aresztowany w Sowjetach „ojciec Michał“ nie jest identyczny ze zbiegłym bez śladu „cudownym Michalkiem“.

† Ferdynand Foch.

Warszawa. (j. — telef.) Ferdynand Foch urodził się 2 października 1851 w miejscowości Tarbes w Pirenejach. Pochodzi z rodziny urzędniczej. W wojnie francusko-pruskiej 1871 wziął udział charakterze ochotnika. Następnie uczęszczał do szkoły politechnicznej i akademii sztabu generalnego. W roku 1907 został mianowany dyrektorem szkoły wojennej, gdzie poprzednio wykładał taktykę i strategię. W roku 1913 został mianowany dowódcą 8 korpusu, w roku następnym objął korpus 20-ty.

W czasie wojny światowej dowodził początkowo 9 armią i w znacznej mierze przyczynił się do zwycięstwa nad Marną. W roku 1915 kierował dwoma ofensywami na północnym odcinku frontu, a w roku 1916 ofensywą nad rzeką Somą.

Po ustąpieniu gen. Petaina, generał Foch objął dowództwo francuskich sił zbrojnych. W marcu 1918 zostaje mianowany generalissimusem wszystkich wojsk sprzymierzeńczych. Dzięki jego wielkim zdolnościom strategicznym ofensywa wojsk niemieckich została przełamana.

W sierpniu naród francuski w dowód wdzięczności nadaje mu godność Marszałka Francji. Po nowym zwycięstwie nad Marną następuje zawieszenie broni, którego podstawy ustalone zostały przez marszałka Focha w porozumieniu z Clemenceau. W czasie rokowań pokojowych w Wersalu Foch zajmując stanowisko przewodniczącego komitetu wojakowego sprzymierzeńców. Niestety, wiele jego żądań, szczególnie w dziedzinie gwarancji, nie zostało uwzględnionych przez prezydenta Wilsona i rządy mocarstw sprzymierzo-nych.

Skon Antoniego Langego.

Onegdaj, jak już doniosły depesze, zmarł w Warszawie w wieku lat 66 znakomity poeta i literat Antoni Lange.

Rozgłos w literaturze zdobył sobie Lange poematami pt. „Pogrobowcom“ i „Pogrzeb Shelley'a“. Następnie ukazały się poezje i dramaty „Attyla“ i „Wenedzi“, oraz powieści i nowele „Stypa“, „W czwartym Wymiarze“, „Elfyda“ i inne.

Poza twórczością oryginalną Lange był niezwykle subtelnym tłumaczem poetów francuskich, jak Baudelaire'a „Kwiaty Grzechu“, Shelley'a, Szekspira, Carducci'ego, Jokaja, Petöfi'ego, Zorilli itd.

Literatura polska traci w Antonim Langu jedną z naczelných postaci zasłużonych, o nieskalanej prawości i czystości dzieła i życia.

Obok wybitnego talentu poetyckiego i pi-sarskiego, zmarły rozporządzał niezwykłą erudycją, zwłaszcza w zakresie filologii porównawczej.

„Cudowny Michalek“ odnalazł się w Sowjetach.

(—) Jak donosiliśmy niedawno, „cudowny Michalek“, który we wsi Michałowie na spółkę z miejscowym kowalem i z innymi spryciarzami naciągał naiwną ludność jako „świe-

Kopernik - Maryslenka

Wszystkich zachwyca

Arcyzłodziej z Damaszku

W głównej roli
DOUGLAS
MAC LEAN. 16939Porucznik zastrzelił restauratora
za znęcanie się nad swoją narzeczoną.

Warszawa (j. telef.). Z Katowic nadeszła tu wiadomość o krwawej tragedii, jaka rozegrała się tam wczoraj wieczorem w restauracji Wilhelma Warzechy. Mianowicie porucznik 8 pułku ułanów, stacjonowanego w Kobierzynie pod Krakowem, 28-letni Hugo Kornberger, rodem z Wiednia, zastrzelił 42-letniego właściciela restauracji, Warzechę. Po dokonaniu swego czynu zabójcy udał się na policję, gdzie oznajmił o tem, co się stało, i złożył pierwsze zeznanie o przyczynach swego kroku. Oświadczył mianowicie, że zastrzelił Warzechę z powodu złego obchodzenia się jego ze swą 19-letnią pasierbicą, Miłą Kałkówną, która jest jego narzeczoną. Kałkówna w listach do narzeczonego skarżyła się na

znęcanie się nad nią ojczyma, wobec czego Kornberger przyjechał wczoraj umyślnie do Katowic, aby rozmówić się z Warzechą. W trakcie krótkiej, półgłosem prowadzonej rozmowy Warzecha miał rzucić pod adresem porucznika kilka słów obelżywych, które zmusiły Kornbergera do zareagowania w obronie honoru oficerskiego. Strzelił on mianowicie dwukrotnie z odległości zaledwie jednego kroku do Warzechy, trafiając go w brzuch i w rękę. Strzały były śmiertelne i Warzecha padł od nich trupem na miejscu. Po wstępnym przesłuchaniu por. Kornberger został odstawiony przez żandarmerję do prokuratury okręgowego sądu wojskowego w Krakowie.

GROŹBA POWODZI ZMNIEJSZA SIĘ.

Warszawa. (AW) Wobec nocnych przymrozków odmarzanie rzek i topnienie śniegów postępuje bardzo wolno i jak dotąd nie budzi obaw. Rzeki, które już ruszyły, jak Kamienna, Wieprz, Seret, Nida i Warta, w górnym odcinku nie spowodowały dotąd wylewów i okolicznych pól nie zagrażają.

Lód na rzekach zmniejsza się wskutek wpływów atmosferycznych; grubość lodu na południu kraju wynosi 15—20 cm. Jedynie na większych rzekach ku północy lód jest jeszcze grubo (50—55 cm.) i przeważnie nie spekany.

W południowych dyrekcyjach kolejowych krakowskiej, katowickiej, lwowskiej, stanisławowskiej i częściowo radomskiej, część rzek ruszyła, nigdzie jednak nie dostrzeżono wylewów zagrażających torom lub mostom kolejowym, które są pod opieką patroli obserwacyjnych.

Dalszy rozwój wypadków zależy od temperatury i pogody. Jeżeli nie nastąpi nagle ocieplenie przy pogodzie słonecznej, groźba powodzi zniknie, lub przynajmniej znacznie się zmniejszy.

15 WAGONÓW MAKI... NA ULICY.

Warszawa. (AW) „Kurj. Czerw.” donosi z Katowic, że w Bielsku 20-metrowa, wysoka ściana śpiężnika, przylegającego do ulicy, runęła pod naporem nagromadzonej tam pszenicy i maki. 15 wagonów maki pszennej rozsypało się na ulicy. Na szczęście w chwili wypadku ulica była pusta. W promieniu 200 m. wszyscy przechodnie owiani zostali białym pyłem.

Nowa afera maślana.

Jeszcze nie przebrzmiały echa głośniejszej afery w związku z eksportem fałszowanego masła z Polski do Anglii przez niejakiego Zenona Bermiana, który naraził firmy angielskie na straty 3 i pół tysiąca funtów szterlingów, a już sygnalizują z Anglii o nadesłaniu nowego transportu fałszowanego masła z Polski. Ustalono, że jest to zupełnie nowa transakcja, zawarta za pośrednictwem pewnej firmy gdańskiej. Szczegóły tej nowej afery maślanej nie są jeszcze dokładnie znane.

Schwytywanie dezertera,
który fałszował pieniądze.

W Kłodzku aresztowała policja niemiecka dezertera 11 pułku artylerji polowej w Poznaniu. Warnera, który puszczał w obieg fałszywe 100-markowe banknoty

Warner od kilku miesięcy grasował na Śląsku i ma na sumieniu włamanie do pewnego banku. Odstawiono go do więzienia. Po

odsiedzeniu kary wydany będzie władzom polskim.

Dar imieninowy
dla Marszałka Piłsudskiego
od policji Województwa lwowskiego.

(d) Jak się dowiadujemy, Policja państwowa Województwa lwowskiego w zrozumieniu ideałów Marszałka Józefa Piłsudskiego, zmierzających do ugruntowania potęgi państwa, ofiarowała Marszałkowi w dniu Imienin Jego niezwykle dar imieninowy. Oto wszyscy oficerowie i szeregowi policji państwowej Województwa lwowskiego wpisali się na członków „Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwważowej”, oraz do „Komitetu Floty Narodowej”.

W tym celu we Lwowie powstał specjalny komitet funkcjonariuszy policyjnych pod przewodnictwem komendanta wojewódzkiego, insp. Grabowskiego, którego zadaniem będzie przeprowadzić czynności organizacyjne i administracyjne co do wpisów poszczególnych osób we wszystkich powiatach województwa lwowskiego.

Zajście w pociąg
na przestrzeni Lwów-Przemyśl.

(d) Dnia wczorajszego pociągiem nocnym osobowym jechał ze Lwowa do domu rolnik Michał Serkis, zamieszkały w Sułkowszczyźnie obok Mościsk. W czasie jazdy zaatakowali Serkisa trzech nieznani osobnicy, którzy zadali mu kilka pchnięć nożami, pozem otworzywszy drzwi wagonu, wyrzucili go z pociągu na śnieg.

Serkisa poranionego służba kolejowa znalazła leżącego obok toru w pobliżu stacji w Mszanie. Stamtąd przewieziono go do Lwowa na główny dworzec, skąd odstawiono do szpitala powszechnego.

Wypadek tramwajowy
na ulicy Łyczakowskiej.

(d) Wczoraj ulicą Łyczakowską przejeżdżał tramwaj Nr. 189 linii „I”, prowadzony przez motorowego Witwickiego. Gdy wóz ten dojeżdżał do wylotu ulicy Paulinów, równocześnie z tej ulicy wyjechał parokony wóz ciężarowy, naładowany piaskiem, na którym siedział woźnica, Szymon Lewandowski.

Tramwaj z całą siłą pędu na ten wóz najechał, pchnął go, skutkiem czego przewróciła się miejska latarnia gazowa, stojąca obok chodnika. Wóz Lewandowskiego połamiał się, a konie zostały bardzo dotkliwie

poranione. Również wóz tramwajowy jest uszkodzony. Z pośród jadących osób, jak też przechodniów, nikt na ciele nie doznał żadnego szwanku.

Podwyżka taryf kolejow.
nastąpić ma około 1. czerwca br.

Jak wiadomo, koleje nasze poniosły duże straty wskutek niezwykle ostrej zimy. Wykosz ich oceniano początkowo na 50 milj. zł. Przy bliższych obliczeniach okazało się, że szkody dochodzą do 70 milj. zł.

Wytworzona wskutek tego przykra sytuacja finansowa kolei spowodowała rewizję dotychczasowego stanowiska władz kolejowych wobec reformy taryf. Zarzucono więc myśl odroczenia reformy jak pierwotnie planowano, a ministerstwo uznało za nieodzowne przyspieszyć nawet podwyżkę taryf.

Ministerstwo obstaje tak dalece przy pospiechu, że ma zamiar wprowadzić tymczasową podwyżkę linearną w wysokości 10 proc. gdyby uzgodnienie projektu podwyżki taryf ze sferami gospodarczymi, napotykało na duże trudności, które mogłyby odwieść przeprowadzenie reformy.

Ministerstwo komunikacji pragnie wprowadzić podwyżkę taryf już około 1 czerwca 1921 roku.

Każdy rozumie ciężkie położenie kolei, którą konieczność zmusza wprost do uciekania się do podwyżki, z drugiej jednak strony należy się poważnie zastanowić nad tem, czy można obecnie nakładać nowe ciężary na życie gospodarcze?

NADESŁANE.

Dr. Z A O R S K I

po powrocie do zdrowia ordynuje jak zwykle
WINC. POLA 12, róg Zielonej. 16910

Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed nabywaniem 4 weksli z moim podpisem, z których dwa wystawione są po tysiąc dolarów, a dwa po 50 dolarów, gdyż te zostały u mnie skradzione.
16822 Estera Aks, Lwów, Gródecka 70.

Wszystkich

WP. Dentystów-Techników

zaprasza się na wykład w sali Instytutu Technologicznego — Bourlarda 5, w piątek 22 bm. o godzinie 7-mej wieczorem.

Zastępca firmy Herrmann & Co demonstrować będzie najnowsze wynalazki i ulepszenia. 16877 Dental-Depot M. Artelt.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanej pamięci Janowi Gerlemu — tą drogą ślemy serdeczne „Bóg zapłać”.

Stroskani
16819 Żona, córka i Rodzina.

Powszechny Zjazd
Historyków Polskich w Warszawie
w 1930 r.

Onegdaj odbyło się w Krakowie posiedzenie Stałej Delegacji Zjazdów Historyków Polskich, w którym wzięli udział z Prezydium Towarzystwa Historycznego prof. St. Zakrzewski, F. Bujak, W. Sobieski i J. Siemiński oraz delegaci Akademii Umiejętności prof. Kutrzeba i ks. Rektor Fijałek, z Warszawy prof. Handelsman, z Poznania prof. Tymieniecki, z Wilna prof. Modelski, z Lublina ks. Dr. Skibniewski, prócz tego z czło-

ków Zarządu PTH. prof. Ptasnik, prof. Kopczyński, Semkowicz, Dr. Tyszkowski i Dr. Urbański.

Posiedzenie delegacji było poświęcone organizacji najbliższego Zjazdu Historyków, który odbędzie się w Warszawie w listopadzie 1930 r. w związku z uczczeniem rocznicy powstania 1830 r.

Zjazd warszawski obejmie referaty ze wszystkich dziedzin wiedzy historycznej, ilość referatów będzie jednak znacznie ograniczona. Zjazd będzie prawdopodobnie dzielony na 4 sekcje, a to historii powszechnej (tematy nie polskie), historii polskiej przedrozbiorowej, historii walk o niepodległość do r. 1918. W sekcji tej weźmą wybitny udział zawodowi historycy wojskowi; wiadomo że dział ten wiedzy historycznej rozwijał się u nas poważnie w ostatnich latach. Osobna sekcja zajmie się sprawami nauczania.

Delegacja odbędzie jeszcze jedno posiedzenie w ciągu kwietnia celem ostatecznego ustalenia programu, poczem zwróci się do uczonych z odpowiednimi propozycjami.

Kronika bieżąca.

22
MARCA

PIĄTEK

rz. kat.: 7 bol. NPM.;
gr. kat.: 9 40 M. w S.

Temperatura w dniu 21-go marca o godzinie 8-mej rano: — 2°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek 21. marca o godz. 4.30 „Powrót Taty” bajka sceniczna (na najbiedniejszych m. Lwowa).

Czwartek 21. marca o godz. 7.30 „Borys Godunow” opera (40 pre. zniżki).

Piątek: Dwaj panowie B.

TEATR MAŁY.

Czwartek 21. marca o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski” komedia A. Słonimskiego.
Piątek: Murzyn warszawski.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO na bieżący tydzień. We czwartek dnia 21. marca 1929 — Turniej poetycki. Początek o godzinie 20-ej. Program: 1) Sprawozdanie Komisji Kwalifikacyjnej. 2) Odczytanie utworów. 3) Głosowanie Publiczności. 4) Przyznanie nagród. Utwory odczytają art. dram. PP. Leopold Pobóg-Kielanowski i Henryk Modrzewski. Bilety w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit. Art.

KINOTEATR.

APOLLO: Niewiniatko.
CASINO: Królowa półświatka.
COLOSSEUM: Don Juan w pensjonacie.
CHIMERA: Złoty magnes.
FATAMORGANA: Pat i Patachon.
GRAZYNA: Lew Mongolów.
KOPERNIK: Arcyzłodziej z Damaszku.
LUNA: Maciste.
MARYSIENKA: Arcyzłodziej z Damaszku.

OAZA: Ostatni rozkaz.
PALACE: Przez grzech do szczęścia.
PAN: Miłostki ulańskie.
PROMIEN: Golgota.
UCIECHA: Kobięciarz.

„DWAJ PANOWIE B.”, wobec osiągnięcia tego na naszej scenie olbrzymiego powodzenia, grani będą w ciągu bieżącego tygodnia w piątek, sobotę i w niedzielę. Ostatnie przedstawienie tej wyśmienitej komedii, podobnie jak wszystkie poprzednie, odbyło się znów przy wyprzedanej zupełnie widowni.

„BORYS GODUNOW” PO ZNIŻONYCH CENACH. W celu umożliwienia najszerzej publiczności poznania tej znakomitej i wspa-

niale na naszej scenie wystawionej opery, dyrekcja daje we czwartek „Borysa Godunowa” po zniżonych o 40 proc. cenach. Będzie to przed świętami jedyne przedstawienie tego potężnego dzieła.

„POWRÓT TATY”, piękna bajka sceniczna na tle znanego poematu Mickiewicza, powtórzony będzie we czwartek popołudniu staraniem Komitetu pod protektorem pani wojewodziny Gołuchowskiej na dochód najbiedniejszych miasta Lwowa, będących pod opieką Pań Miłosierdzia. Na ostatnie przedstawienie tej bajki, które dane było w ubiegłą sobotę, zabrakło zupełnie miejsc, tak, że mnóstwo osób odeszło od kasy bez biletów. Początek przedstawienia o godz. 4.30.

„MURZYN WARSZAWSKI”, świetna komedia Słonimskiego, która przekroczyła już jubileuszową cyfrę 25-ciu przedstawień, grana jest w dalszym ciągu na scenie Teatru Małego.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ

Komisarzy Rządu, odbędzie się we czwartek, dnia 21 marca b. r. o godzinie 18-tej (6-tej wieczorem) w sali posiedzeń Rady miejskiej, Ratusz I piętro. Porządek dzienny: 1) Sprawa uchwalenia budżetu zwyczajnego na rok 1929-30. Ref. p. dr. Brzeski.

STARANIEM KOŁA PAŃ POLITECHNIKI LW. odbędzie się we czwartek 21 marca br. o godz. 7-mej wiecz. w sali IV-cj na Politechnice odczyt prof. dr. Stanisława Fryzego pt. „Światło elektryczne” (z demonstracjami). Bilety w cenie po 1 zł. i po 50 gr. do nabycia w dniu odczytu przy wejściu na salę. Dochód przeznaczony na cele humanitarne.

W KATOLICKIM ZWIĄZKU POLEK (Rutowskiego 13) odbędzie się dnia 22 b. m. (piątek) szósty i ostatni wykład treści religijno - społecznej. Ksiądz prof. dr. Szezechan Szydelski mówić będzie na temat: „Intelektualizm katolicki a organizacja mas”. Początek o godz. 5. Związek zaprasza najuprzejmiej swych członków i szerokie koła tak pań jak i pań o jak najliczniejszy udział. Wstęp bezpłatny.

WYBORY DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ. Prezydium Lwowskiego Stowarzyszenia kupców komunikuje, że wybory do Izby przemysłowo - handlowej odbyły pod przewodnictwem głównego komisarza wyborczego p. Naczelnika Kasztelawicza daly następujący wynik. Oddano głosów 428, absolutna większość 225. Otrzymali głosów p. Herman Schleyen 269, p. Izidor Hölzel 107, p. Markus Mahler 36, p. Zygmunt Halber 14 a 2 głosy unieważniono. Wybrany został radcą Izby przemysłowo - handlowej p. Herman Schleyen, sekretarz Stowarzyszenia.

„GRUŻLICA — jak powstaje i jak ją zwalczać należy”. Staraniem Uniw. Lud. we Lwowie, odbędzie się we czwartek 21 bm. o g. 19-ej wiecz. w sali złotej Izby przem.-handl., ul. Bourlarda 5, wykład doc. Uniw. J. K. p. dra A. Sabatowskiego pod wyżej umieszczonym tytułem. Po wykładzie wyświetlony zostanie film pt.: „W objęciach niewidzialnego wroga”.

WIELKANOC BEZ PLACKA? Nie, to niemożliwe. Na to nie zgodziłaby się żadna pani domu. Dzisiaj zresztą pieczenie jest wielce ułatwione dzięki nowej, barwnie ilustrowanej książeczce z przepisami dra Oetkera, wydanie F. Nawet przy skąpm budżecie domowym piec można podług Dra Oetkera przepisów tanio i dobrze. Nabyć można książeczkę we wszystkich składach.

ZWIĄZEK STRZELCECKI OBWÓD LWÓW urządza w dniu 24 marca br. na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej zawody strzeleckie z broni długiej małokalibrowej, kaliber 22. Początek strzelania o godzinie 8-ej rano. W zawodach uczestniczyć mogą członkowie stowarzyszeń P. W. i hufce szkolne. Zgłoszenia wraz z wpisem 2 zł., przyjmujące Komenda Obwodu Zw. Strzelce, przy ul. Zyblikiewicza 33 L. n. gdzie można nabyć regulamin zawodów. Termin zgłoszeń upływa z dniem 23 marca b. r.

(d.) WEZWANIE STAROSTWA GRODZKIEGO. Lwowskie Starostwo grodzkie za naszem pośrednictwem zwraca się do Wydziałów i Zarządów Stowarzyszeń i Związków zawodowych, mających swą siedzibę na terenie m. Lwowa z wezwaniem, by do dni 14 podały skład swych wydziałów względnie swych zarządów z wyszczególnieniem adresów członków oraz osób reprezentujących stowarzyszenie lub związek zawodowy na zewnątrz. Podawane mają być również wszelkie zmiany. Zgłoszenia te wolne są od opłaty stemplowej. Wezwanie odnosi się zarówno do zarządów związków zawodowych, względnie stowarzyszeń, jakoteż filij oraz oddziałów. Po bezskutecznym upływie przewidzianego terminu Starostwo grodzkie zastosuje rygory prawne wobec opieszałych.

WAINIE ZGROMADZENIE LW. K. M. „HEJNAŁ” we Lwowie, odbyło się w dniu 10 bm. Wybory nowego zarządu daly następujący wynik: prez. r. Höflinger T., wiceprez. Józef; dyrygent p. Epler Adam, sekretarz p. Jarosz Stan. — wszyscy przez aklamację skarbnik p. Mieczek Adam; członkami zarządu: pp. Dygdałowicz Bol., Kiernicki Kazimierz, Mieczek Miecz., Pukas Antoni. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Bauer Eugeniusz i Kurytycz Miecz. Członkami honorowymi mianowano: pp. Gródecką Helenę, Louis Marję, Stan-kiewicz Stan., dr. Wolańczyka Marjana, Gołloba Józefa, Gródeckiego Fr. i śp. Koneckiego Rajmunda.

ZE ŚWIATA SPORTOWEGO. Znana fabryka samochodów „Praga” wprowadza na we modele wozów 8-cyl. „Grand”, 6-cyl. „Alfa” i 4-cyl. „Alfa” i „Piccolo” w niebywale luksusowym wykończeniu. Wozu posiadają najnowszą instalację Boscha, pat. automat uniemożliwiający wytopienie łożysk, hamulce hydrauliczne, centralne smarowanie, emalowanie „Duceo” i wiele innych najnowszych udogodnień. Niebywale ekonomiczne, silnie budowane, nadają się znakomicie na nasze drogi i cieszą się dużym poparciem sfer ziemianskich, lekarskich i przemysłowych.

9076

(d) CZYJ PAKIET? W nocy z wtorku na środe o godzinie 23-ciej z auta, jadącego w kierunku dworca kolejowego, wynadł pakieta, kwadratowe pudło tekturowe. Właściciel po odbiór pakietu tego może zgłosić się w Biurze prasowem Starostwa grodzkiego, ul. Mickiewicza 12.

Atel. fot. „VENUS” Romanowicza 11, tel. 38-08 uzyskało ogólne uznanie za wybitne art. prace tylko dzięki należytemu zrozumieniu now. fotogr. i solidnemu wykończeniu u.

1342

(d) OSZUSTWO. Władysław Witek, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 4, doniósł do policji, że niejaki Majer Prager, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 69 na jego szkodę popełnił oszustwo. Pobral on wiele towarów i wyjechał do Argentyny.

(d) POŻAR. W rzeczywistości przy pl. Kapitulnym 3, w jednym z mieszkań w płomieniach stanęła podłoga. Straż pożarna ogień ugasiła.

(d.) WYBORY DO IZBY HANDLOWEJ. Wczoraj w sali giełdy w obecności przedstawicieli rządu p. Kasztelawicza odbyły się wybory jednego radcy do Izby handlowo - przemysłowej z grupy organizacji kupców i przemysłowców. Jednogłośnie został wybrany p. Jakób Mund, znany we Lwowie przemysłowiec.

(d) PORTJER HOTELOWY Z PRZEMYSŁA. Mojż. Seifer, właściciel hotelu „Grand” w Przemyslu, oskarżył w policji swego portjera, Michała Goreckiego, o kradzież i sprze niewierzenie. Ponieważ Gorecki zbiegł rzekomo do Lwowa, przeto policja zarządziła za nim poszukiwania w mieście.

Król Pończoch ::

Żółkiewska 1. 1341 Sensacyjne ceny.

(d) ARESZTOWANIA. Policja aresztowała wczoraj: Aleks. Hölzla, współwłaściciela restauracji przy ul. Szpitalnej, za błądnieństwo; Franciszka Lalawca za oszukiwanie w trzy karty, uprawiana w pasażu Mł.

lascha; Józefa Komorezyńskiego, zamieszkałego przy ul. Recznej 1, za niebezpieczne pogroźki, wypowiedziane pod adresem Emilji Tychodówny mieszkającej przy ul. Kraszewskiego 11; Michała Szczepańskiego za awantury i wyzywające zachowanie się w pokoju dyżurnego komisarza w policji; oraz Władysława Leszczyńskiego, poszukiwaną przez policyjno Biuro sanitarne.

MOWNICA PUBLICZNA.

BEZMYŚLNOŚĆ SPRÓCHNIAŁYCH PRZEPISÓW.

Gdybyśmy żyli nie w dużym mieście, gdzie przemysł, handel, gospodarstwo, etc. dają ustawicznie śladami nowoczesnego rozkwitu, ale na wsi, i to nie wsi obecnych czasów, lecz tej dawnej, kiedy, jako znak czasu, apatyczny, zrezygnowany z wszystkiego konik, spacerując sobie ustawicznie w kółko, ciągnął kierat i ślamazarnie wykonywał swą pracę, lub kiedy to poza cepem nie zano jeszcze żadnych maszyn, — wówczas naturalnie, gdyby zaszło to, co poniżej nietylko z oburzeniem, co z bezgranicznym zdziwieniem wytykamy, może miałyby jakie takie uzasadnienie, ale dziś, kiedy przemysł cały uruchomiony jest siłą elektryczną, kiedy każdą pracę rąk staramy się zastąpić maszynami poruszającymi motorami, kiedy poprostu nie wyobrażamy sobie żadnej placówki przemysłowej bez maszyn i potrzebnych do nich motorów zachodzi fakt, który ludzi prawdziwie oddanych swej pracy, solidnych, lub i, prowadzących swą placówkę przemysłową wprost wzorowo, może poprostu zniechęcić do dalszej pracy.

Nie wymieniamy tu żadnych nazwisk, gdyż nie chodzi nam tu o obronę jednej placówki przemysłowej, ale — że podobne fakty dzieją się częściej, że nie są sporadyczne — napiętnować musimy postępowanie pewnych czynników w imię dobra ogólnego, by zabezpieczyć na przyszłość spokój ludziom solidnej pracy.

Otóż pewnego dnia w zeszłym tygodniu, „wpadła“ do jednego z najpoważniejszych warsztatów przemysłowych w naszym mieście komisja i, po krótkiej lustracji, zamiast wyrazić uznanie za wzorowe, czyste, jasne i higieniczne urządzenie takiego warsztatu, oświadczyła z miejsca, że warsztat ten zamyka, ponieważ wszystkie maszyny, (bez których warsztat ten nie mógłby wogóle istnieć) są poruszane motorami elektrycznymi, o których to motorach czynniki miarodajne nie wiedzą (sic!)

Zdziwienie nasze musi być tem większe, gdy weźmiemy pod uwagę i to, że warsztat, o którym tu chodzi, od dziesięciu niemal lat jest prawie wyłącznie zajęty robotami dla Magistratu lwowskiego. Dyrekcji robót publicznych, Miejskiego Zakładu Elektrycznego, Straży pożarnej, Lw. Dyrekcji Kolejowej itd., nasze czynniki miarodajne nie wiedzą o tem, że maszyny te, (które zresztą zostały założone celem otrzymania karty przemysłowej) posiadają swoje motory.

Na miły Bóg! Gdzie my żyjemy?

Jesteśmy przekonani, że gdybyśmy mówili dziś z pierwszym lepszym uczniakiem o jakimkolwiek warsztacie mechanicznym, pracującym np. przy pomocy maszyn, uczeń ten napewno nie wyobrażałby sobie ani przez sekundę, że maszyny te poruszane są siłą rąk ludzkich zapomocą korby, lecz jedynie motorami elektrycznymi. Dziś maszyn korbowych w użyciu niema, więc, nawet każdy laik nie wyobraża sobie maszyn bez motoru, gdy nasze władze miarodajne nie o tych motorach nie wiedzą!

Jest to w swoim rodzaju naprawdę klasyczne!

Drugą charakterystyczną cechą tego faktu jest to, że jeśli właściciel warsztatu przez nieświadomość tylko nie zawiadomił owych czynników miarodajnych, iż jego maszyny (o dziwo!) poruszane są prądem elektrycznym, a więc, że posiadają motory, placówkę jego z miejsca się zamyka, tak jakby w Polsce

Sensacyjna afera małżeńska.

ŚLUB CYWILNY ZAWARTY W NIEMCZECH — NIEWAŻNY W BULGARJI. — MAŁ ODSYŁA ŻONĘ PO CZTERNASTU LATACH RODZICOM JEJ I ŻENI SIĘ Z INNA.

(?) Bezpośrednio przed wybuchem wojny ożenił się bułgarski student R. w Monach umieszczający na uniwersytet, z tamtejszą studentką Niemką. Małżeństwo zostało zawarte w magistracie i było podług ustawy niemieckiej zupełnie ważne. Po czterech latach pożyciu (przenieśli się potem do Bułgarji) oświadczył żonie swojej pan R., który w międzyczasie stał się właścicielem wielkiego biura spedycyjnego w Sofji, że małżeństwo ich podług prawa bułgarskiego, nie uznającego ślubów cywilnych, jest nieważne i odesłał ją do jej rodziców w Monachium. Po zerwaniu z żoną, ożenił się ze swoją stenotypistką, z którą potajemnie miał od dwu lat stosunek. Równocześnie ogłosił w prasie niemieckiej i bułgarskiej, że wszystkie prawa do majątku swojej byłej żony, cywilnie mu poślubionej, przekazuje na rzecz legalnej małżonki.

Oszukana kobieta oddała sprawę sądom, a także prokuratorji, oskarżając równocześnie męża o bigamię.

Czy sprawę w sądzie wygra, dochodzących praw do zapisu majątkowego bardzo wątpliwe; a jeszcze bardziej nieuzasadniona podług prawa bułgarskiego jest jej druga skarga o bigamię. Pan R. postąpił w tym wypadku zgodnie z ustawą i prawem, jakie obowiązuje go w Bułgarji. Inaczej oczywiście rzecz wydaje się ze stanowiska moralnego. Pod tym względem czyn jego kwalifikuje się pod sąd najsurowszy.

Nie godziło się bowiem po czterech latach pożyciu pozbawiać tej kobiety wszystkich jej praw. Nie tylko, że ją porzucił, ale odebrał jej także majątek, na który może razem pracowali, a zostawił ją bez zaopatrzenia, nie poczuwając się wobec niej do żadnych obowiązków.

Podwójna zagadka.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE KOMIWOJAZERA. — TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO JAPONEZYKA.

(xy) Dzienniki paryskie doniosły niedawno o tajemniczym zniknięciu komiwojażera Dubois, zam. w Leodjum (Belgia).

Pan Dubois był namiętnym graczem. Miał on przyjaciela, Japończyka, nazwiskiem Otawa Bokizo, który zaproponował mu, aby udał się do jego willi „Mohinette“ w okolicy Leodjum, gdzie mogli grać swobodnie. Wilę tę zamieszkiwał Japończyk z swoją siostrą. Japończyk doradził też panu Dubois,

aby wziął ze sobą do gry większą sumę pieniędzy.

Jak zeznał sam Japończyk, Dubois wygrał w ciągu nocy, spędzonej w willi Japończyka, pięć tysięcy franków.

Nazajutrz Dubois wyjechał z willi i odtąd wszelki ślad po nim zaginął.

Sledztwo sądowo-policyjne, przeprowadzone w willi Japończyka, nie dało żadnego wyniku. Japończyk, jako podejrzan o morderstwo, został przesłuchany, ale

zaprzeczył stanowczo, jakoby wiedział cośkolwiek o tem, co się stało z p. Dubois.

Komisja sądowa przeprowadziła onegdaj ponowne śledztwo w willi Japończyka, który zaprowadził członków komisji do bardzo wysokiej skały.

Twierdził on bowiem, że pan Dubois udał się w kierunku tej skały, gdy opuścił jego willę. Postępując za Japończykiem, członkowie komisji wspięli się na skałę. Kiedy znaleźli się na wysokości 20 m.

Japończyk skoczył nagle ze skały w przepaść i zginął na miejscu.

Cudowne odnalezienie się rodzeństwa.

PO MEDALJONIE BRAT ROZPOZNAŁ W SWEJ NARZECZONEJ WŁASNĄ SIOSTRĘ.

Pisma wiedeńskie donoszą o niezwykłym wypadku. W roku 1914, po zdobyciu Lwowa przez Rosjan, rodzina kupca Kolińskiego ze Lwowa schroniła się do Czechosłowacji, gdzie następnie zamieszkała. W czasie ucieczki zginął 6-letni synek Józef i mimo długotrwałych poszukiwań nie można go było odnaleźć. Dziecko zagłodzone i zmarznięte znalazł na gościńcu pewien oficer austriacki i oddał do domu podrzutek.

Mały Józio wychował się pod nazwiskiem Krieger i obecnie jest urzędnikiem wielkiej firmy handlowej w Pasawie. Przed kilku tygodniami udał się w interesie swej firmy do Czechosłowacji i poznał tam 17-

letnią panią. Młodzi ludzie zaznajomili się do tego stopnia, że niebawem mieli stanąć na ślubnym kobiercu.

Pewnego dnia narzeczony zauważył u narzeczonej złoty medaljon, przedstawiający Matkę Boską Częstochowską. Ku swemu zdumieniu stwierdził, że podobny medaljon posiada sam z czasów okrytego tajemnicą woźnego dzieciństwa. Dalsze badania wykazały, że narzeczona Kriegera jest jego rodzona siostra.

W ten sposób medaljon Matki Boskiej Częstochowskiej przywrócił rodzicom utraczonego syna i uodaremnił straszną tragedję rodziną.

był nadmiar placówek przemysłowych, jakbyśmy opływali w złocie, a nasz bilans handlowo - przemysłowy wykazywał nadmiar zysków, jakby także zamknięcie placówki pracy kilkunastu ludzi, zarobkujących dosłownie w pocie czoła na swoje i swoich licznych rodzin utrzymanie, równało się zamknięciu pustego mieszkania.

Jakże tak można? Jak można być tak bezkrytycznym? Czy — jeśli nawet nastąpiło przeoczenie, lub nawet zaniedbanie spróchniałych przepisów — nie należałoby raczej wydać ujęty w kilkudniowy termin nakaz wykonania wymaganej powinności, tem więcej, gdy już na pierwszy rzut oka widzi się, że ma się do czynienia z pierwszorzędą, zdrową i pożyteczną placówką?

Uważamy, że takim nierozsądnym postępowaniem kładziemy sobie sami klody na drodze postępu i rozkwitu, utrudniamy sobie

i tak bardzo dziś ciężki byt i zniechęcamy się nawzajem do pracy, której Polsce tak bardzo dziś potrzeba.

Jeżeli warsztat wspomniany nie został de facto zamknięty, to tylko dzięki natychmiastowej telefonicznej interwencji właściciela u czynników miarodajnych.

Tu z kolei zapytać się musimy, dlaczego solidna praca, aby mogła dalej swe dzieło prowadzić, musi posługiwać się wpływami i niezdrową protekcją, której właściwie nie potrzebuje, dlaczego ludzie mają być niepokojeni, odrywani od swej pracy, denerwowani drakońskimi, nieczem nie uzasadnionymi groźbami?

Czy u nas zawsze musi być źle? Czy nie zaczęliśmy wreszcie ułatwiać sobie pracę, zamiast utrudniać, aby wreszcie pójść szybciej naprzód?

Inż. Tor...

Sport.

LIGA PRZED DRUGIM WYSTĘPEM.

Na najbliższą niedzielę wyznaczone zostały następujące zawody o mistrzostwo Ligi: Warta—Turyści w Poznaniu, Ł. K. S.—Polonia w Łodzi i Legja—Ruch w Warszawie. Trzy prawdziwe sensacje. O ile zawody Warta—Turyści, mimo jesiennego zwycięstwa Turystów nad Wartą, obecnie przesądzono są prawie na korzyść poznaneżyków, o tyle spotkanie następnych dwu par stanowi wielką zagadkę. Szczególnie zawody między Polonią a Ł. K. S-em w Łodzi budzą wielkie zainteresowanie.

Ruch przeciwstawi technice i taktyce Legji swą zimową zaprawę, której skutki poezła ostatniej niedzieli Polonja, tak, że Górnolazacy nie są zgóry skazani na zagładę.

W każdym razie od następnego poniedziałku otwieramy rybykę z tabelą ligową, w której zamieścimy na początku drużyny w kolejności zeszłorocznej — poczem dokonywać będziemy przesunięć w miarę rozegranych zawodów. Poprzednia niedziela nie wpłynęła na tabelę, gdyż 20 minutowe spotkanie Ruch—Polonia zakończyło się bezbramkowym remisem. Nawet na Górnym Śląsku, gdzie jest stosunkowo najcieplej, boisko okazało się niezdatne do gry, tak, że sędzia przerwać musiał zawody po 20-tu minutach.

Przypuszczalnie ciepły tydzień wpłynął nieco na stan boisk i wyznaczone rozgrywki w Poznaniu, Łodzi i Warszawie dojdą do skutku. Lwów spoczywa ciągle jeszcze w objęciach zimy i nie rychło boiska nasze zdająco będą do rozgrywek.

Najbardziej komplikują sytuację nocne mrozy, które w wielkiej mierze utrudniają pracę promieni słonecznych.

Przypuszczalnie od Świąt Wielkiej Nocy stan boisk nieco się poprawi i dnia 7 kwietnia mistrzostwo Czarni—Cracovia dojdzie do skutku — wszystko zależy jednak od temperatury, tego najlepszego lekarza dla boisk sportowych.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE.

Fenomenalny wynik w rzucie dyskiem osiągnął olbrzym amerykański, Erik Kreutz w czasie zawodów w Palo Alto w Kalfornji. Kreutz, który już przed Olimpiadą rzucił na treningach ponad 49 mtr., tym razem osiągnął 49.90, zbliżając się niemal do mitycznej dotąd granicy 50 mtr. Wynik studenta amerykańskiego jest naturalnie rekordem światowym, lepszym od dotychczasowego rekordu Hoffmeistra o 113 cm.

Nurmi został nłaskawiony przez związek amerykański, gdyż jak się w toku dochodzenia okazało, zawód jaki sprawił organizatorom zawodów w Bostonie był wywołany istotną chorobą. Pierwszy jego start po amnestji, zakończył się naturalnie zwycięstwem. Biegając ze swym rodakiem Andersenem, wygrał drużynowy bieg na 2 mile angielskie w zankomitym czasie 8:17 sek.

Rodak Nurmi, zamieszkały stale w Ameryce — Koski, zwyciężył w hipermaratonie — biegu na dystansie 44 mile angielskie (70 klm.) — w czasie 5:30:57.

Mistrzostwa Wiedeńskiej Ligi Zawodowej. Kolejność w tabeli mistrzostw wiedeńskiej ligi zawodowej jest następująca: 1) Admirals 20 p., 2) Sportclub 17 p., 3) F. A. C. 17 p., 4) W. A. C. 15 p., 5) Rapid 14 p., 6) Vienna 14 p., 7) Wacker 13 p., 8) Austria 11 p., 9) Hertha 11 p., 10) Wicholson 10 p., 11) Slovan 5 p., 12) B. A. C. 5 p.

Hakoah zwyciężył w grze o mistrzostwo Altmanndorf w stosunku 6:0 i znajduje się na najlepszej drodze do ponownego uzyskania miejsca w pierwszej lidze.

1 milion piłkarzy amatorów zjednoczonych w 32 000 klubów liczy Anglja. Piłkarzy zawodowych jest 5.000, a klubów 500. Jak widzimy ojczyzna piłkarstwa jest więc mino wszystko i ojczyzna piłkarstwa amatorskiego, choć wielu identyfikuje football angielski z pojęciem piłkarza zawodowego.

W zarządzie W. K. S. Legja zaszyły ponownie poważne zmiany. Pułk. Nowosielski ustąpił ze stanowiska wiceprezesa zarządu.

Juljusz Lipski b. członek zarządu W. K. S. Legja, zeszłoroczny skarbnik sekcji piłkarskiej tego klubu ustąpił ze stanowiska członka zarządu bez mandatu i nadesłał do zarządu list, w którym prosi o skreślenie go z listy członków.

Legja warszawska pozyskać miała oprócz Steuermana, także Hurle i Menezaka z Polonji przemyskiej. Drużyna przemyska po starcie tych dwóch doskonałych graczy nie może marzyć o wejściu do Ligi.

Konkurs konny. Dnia 24 bm. o godz. 15 odbędzie się w 14 pułku ułanów Jazłowieckich konkurs konny w ujeżdżalni krytej. Na program składa się: 1) Konkurs lekki 10 przeszkód 1.10 m. wysokich i 3.50 szerokich. 2) Konkurs zwykły 10 przeszkód 1.20 wysokich i 3.50 szerokich. 3) Konkurs podoficerski 10 przeszkód 1 m. wysokich i 2.50 szerokich.

Ze względu na niedawne konkursy zimowe w Zakopanem, które wzbudziły takie zainteresowanie w całym świecie sportowym, Konkurs 14 pułku ułanów zacieka wi niewątpliwie całe społeczeństwo lwowskie.

SPORT NA P. W. K.

(Przygotowania do Wystawy; nowe imprezy.)

Przygotowania do Wystawy sportu na P. W. K. są w pełnym toku. Podział stoisk już jest dokonany. Doradcą artystycznym działu jest prof. Maszkowski, dyrektor Miejskiej Szkoły Zdobniczej w Poznaniu. Poza tem poszczególni wystawcy zabiegają usilnie o nadanie swoim stoiskom jaknajwyższej wartości estetycznej. Tak np. Związek Narcziarski zaangażował do zaprojektowania stoiska prof. Stryjeńskiego; Związek Strzelecki — arch. Glinickiego z Warszawy.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego rozszerzył znacznie swój dział. Prócz auli (na I piętrze) obejmie on jeszcze 140 mtr. kwadr. powierzchni parteru, gdzie zobrażowana będzie rola wychowania fizycznego i sportu w wojsku. Dekoracją stoisk zajmuje się arch. Nowakowski z Warszawy.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej przeznaczyła sumę 20 tys. złotych na nagrody honorowe dla zwycięzców w niektórych konkurencjach. Nagrody stanowiąc będą plakiety i medale, projektowane przez prof. Wysockiego z Miejskiej Szkoły Zdobniczej w Poznaniu. Koszt jednej plakiety ze srebra lub brązu oprawnej w drzewo (średn. 22 cm.) wyniesie 400—600 złotych.

Imprezy sportowe odbywać się będą przede wszystkim na arenie PWK. na Błoniach Grunwaldzkich i na stadionie wildeckim.

Nowowbudowany stadion na Wildzie należy do najpiękniejszych w Polsce. Pomiędzy na 2 tysiocy widzów. Betonowe trybuny kryte po obydwóch stronach boiska dadzą schronienie 18 tys. widzom. W chwili obecnej roboty betonowe są gotowe; pozostaje do wykonczenia dach oraz bieżnia lekkoatletyczna.

Do najciekawszych imprez sportowych należeć będą międzynarodowe zawody balonów wolnych, zorganizowane przez dowódcę bataljonów balonowych pułk. Wolszlegera (15 sierpień). Zawody te, stanowiąc pierwszą tego rodzaju imprezę w Polsce, odbędzie się w pobliżu Gazowni (obok mostu św. Rocha), albowiem balony korzystać muszą ze specjalnego gazu, który na zlecenie produkuje Gazownia Miejska.

Niemale zainteresowanie wzbudzą też niewątpliwie 2 gymkhany: motocyklowa (w czerwcu) i samochodowa (w sierpniu).

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w marcu.

Żywa pochodnia.

(hl.) W Boryslawiu zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, zakończony śmiercią 84 letniego staruszka, Ire Weitza. Wymienio-

ny, będąc sam w mieszkaniu, napalił w piecu, poczem, nie zamknawszy drzwiczek usiadł tuż przy ogniu i zasnął. W pewnej chwili z pieca wypadł kawał rozrzuconego węgla, zatrzymując się na spodniach, które momentalnie stanęły w ogniu. Gdy nieszczęśliwiec wkrótce obudził się, poczał lać na siebie wodę gasząc w ten sposób palące się już całe ubranie. Weitz odniósł jednak poparzenia na całym ciele, wskutek których po kilkugodzinnych straszliwych męczarniach, zakończył życie.

Zwłoki noworodka w bagnie.

W bagnie na polach Hubickich (powiat Drohobycz) znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, leżące około sześciu tygodni. Policja zdołała ustalić, że dziecko to zostało utopione przez kobietę niestwierdzonego nazwiska.

Zagadkowa śmierć dziecka.

Na Wolance, obok Boryslawia, zmarło onegdaj wśród zagadkowych okoliczności 18 miesięcy liczące dziecko Wolfa Greisingera. Zachodzi podejrzenie, że dziecko to zmarło wskutek zażycia jakiejś trucizny, pozostawionej przez niedbalstwo rodziców. Rozwiązaniem tej zagadki zajęła się policja.

Odznaczenie wzorow. rolników.

Stryj, w marcu.

(r.) Rolnicy Tomasz Michajłow ze Siechowca, Józef Nowak z Daszawy. Jakób Schmidt z Lwowa, stryjskiego gospodarstwa swoje prowadzą wzorowo. W uznaniu ich zasług koło podniesienia rolnictwa odznaczeni zostali Krzyżem Zasługi i onegdaj otrzymali wezwanie z Kancelarii Cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej by przyjechali do Warszawy celem odebrania Krzyża Zasługi.

Pożar w Stojanowie na stacji kolejowej.

(d.) Wielką szkodę poniósł skarb kolejowy wskutek pożaru, jaki powstał w Stojanowie na tamtejszym dworcu kolejowym. Mianowicie w płomieniach stanęła tam stacja wodna, która spaliła się doszczętnie wraz z całym urządzeniem. Pożar ten silnie zagrażał samemu budynkowi stacyjnemu, który ostatecznie ocalał. Ogień powstał od iskier przejeżdżającego obok parowozu pociągu Nr. 1954. Wartości spalonej wieży wodnej narazie nie ustalono.

Wyrok śmierci w Złoczowie.

(d.) Jeszcze w maju zeszłego roku niejaki Adam Stachyra dopuścił się zbrodni morderstwa na osobie Oksany Holówny. Policja wówczas wyśledziła mordercę i odstawiła do więzienia sądu okręgowego w Złoczowie. Po przeprowadzonym śledztwie obecnie Stachyra odpowiadał przed ławą sędziów przysięgłych, a trybunał zasądził go na karę śmierci przez powieszenie. Stachyra wyroku nie przyjął i wniósł prośbę o ulaskawienie.

Program radiokoncertów.

PIATEK, 22 MARCA, 1929.

Warszawa. Kom. 11:56; 13:00; 14:50; 19:56; 22:00.

Od.: Przegląd wydawn. period 15:20; Aktualja 15:35; Dla maturzystów 17:00; z Krak. 17:25; Rozm. 18:50; Higjena 19:10; Nadpr. 19:35; Muzyczny 20:00.

K.: Muz. gram 12:10 i 15:50; Orkiestralny 17:55. Symfoniczny 20.15.

KRAKÓW. Kom.: 11:56; 13:00; 14:50; 16:45; 19:56; 22:00.

Od.: Dla rodzic. 17:00; Suisz i Orawa 17:25; Rozmaitości 18:50; Najnowsze wydawn. 19:10; Niespodzianki 19:35.

SPRAWY GOSPODARCZE.

PAWILON ZIEMIANEK I WŁOŚCIANIEK NA PWK. Pawilon ziemianek i włościanek, w którym przedstawiony będzie całokształt pracy kobiet zamieszkujących na roli, znajdzie miejsce na Powszechnej Wystawie Krajowej w kompleksie zachodnim terenów, gdzie mieścić się będzie wystawa całego działy rolniczej.

W pawilonie tym działy ziemianek i włościanek grupować będą w sobie równocześnie prace trzech sekcji:

Sekcji ekonomiczno-wychowawczej, która za pomocą wykresów, grafików i t. p. zaznajomi społeczeństwo z zadaniami organizacji oraz przedstawi społeczną pracę ziemianek za okres 10-ciu lat niepodległości Polski; sekcji artystyczno-kulturalnej, obejmującej piśmiennictwo, sztuki piękne, sztukę stosowaną, zdobnictwo ludowe, prace ręczne kobiet, dział archiwalny, pamiątki z powstań oraz fotografie dworów, ogrodów z uwzględnieniem siedzib zniszczonych przez pożar wojenny; sekcji ekonomicznej, która przedstawi wzorowe urządzenia gospodarstwa domowego, wzorową księgowość gospodarczą. W dziale tym projektowane są także pokazy z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, jak: ogrodnictwo, przeroby owocowe, mleczarskie, wędliny, pieczywa, wina owocowe.

K.: Muzyka gramof. 12'10; z Warsz. 18'00; z Warsz. 20'15.

POZNAN. Kom. 14'00; 22'00.

Od.: Lekcja ang. 16'35; Sport. 17'00; z Krakowa 17'25; Nadpr. 18'50, Szkolnictwo zawodowe 19'20; Silva rerum 19'45.

K.: Muzyka gramof. 13'00; Solowy 18'00; z Warsz. 20'15; Muz. tan. 22'15.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45; 19'45; 19'56; 22'00.

Od.: Z Krak. 16'45; Wykl. hist. pol. 17'00; Gł. Sobótka 17'25; Rozm. 18'50, Paryż, stolica kultury 19'00; z Warsz. 20'00; Skrzynka pocztowa w jęz. franc. 22'30.

K.: Muzyka gramof. 16'00; z Warsz. 18'00; z Warsz. 20'15.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Według ostatnich danych Radio Corporation podaje cyfrę 10.185.200 dolarów obrotu za rok ubiegły; odpowiednia cyfra za r. sprawozdawczy 1927 wyniosła 6.541.800 dolarów. Czysty zysk w roku 1928-ym wyniósł 1.983.400 dolarów. W związku z tym zyskiem na jedną akcję została wypłacona dywidenda 11'80 dolara, wobec 4'57 dol. w roku 1927.

PAPIER Z KUKURYDZY. Konsorejum Dorner - Schiffer przystępuje do budowy papierni na Węgrzech, która będzie wyrabiać papier z celulozy, otrzymanej ze słomy kukurydżowej. Odnośne umowy na dostawę słomy kukurydżowej z Ameryki zostały już zawarte.

FRANCUSKI PROTEST PRZECIW POLITYCE CELNEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Paryska Izba Handlowa wniosła protest przeciw zamierzonym podwyżkom cel w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza przeciw obciążaniu przy podstawie ad valorem nie od cen hurtowych, lecz od cen sprzedażnych w Stanach Zj. Paryska Izba Handlowa domaga się od rządu powzięcia odnośnych kroków zapobiegawczych.

UTWORZENIE GIELDY JEDWABIU W MEDJOLANIE. Izba handlowa w Medjolanio postanowiła utworzyć specjalną giełdę na jedwab.

KONCENTRACJA W PRZEMYSLE NAFTOWYM STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Na Wallstreet mówią o połączeniu się dwóch trustów naftowych, a mianowicie: Standard Oil Co. i Vacuum Oil Co. Połączone kapitały obu trustów wyniosłyby po dokonaniu fuzji przeszło 1 miliard dolarów. Nowy koncern byłby jedną z największych organizacji światowych.

Zapiski.

W. J. LOCKE „KOCHANY ŁAZIK”. Tow. Wyd. „Rój”.

„Gość to miły i pożądany w naszym literackim dworze”, píše o Locke'u Adolf Nowaczyński na wieść, że ten rozchwytywany w świecie anglo-saskim i tłumaczony na różne języki autor ukaże się w polskim przekładzie. „Wszystkie światy zna, wszystkie ziemie objechał, wszędzie czuje się jak u siebie w domu...”

Istotnie — ta pierwsza powieść Locke'a, jaką nam podano, ma wszelkie cechy zdrowej radosnej twórczości, rzetelnego humoru i optymizmu życiowego, w jakie celuje świat anglo-saski.

ILJA ERENBURG „RWACZ”. Tow. Wyd. „Rój”.

Wielka powieść obyczajowa z życia sowieckiego, tem ciekawsza dla polskiego czytelnika, że zabroniona w Rosji Sowieckiej.

KARIN MICHAELIS „SPOWIEDZ KOBIECI”. Tow. Wyd. „Rój”.

Autorka, do której pielgrzymują rzesze kobiet po rozstrzygnięciu palących pytań, w

Ślub na hiszpańskim dworze.



(xy) Jak już donosiliśmy w „Wiek Nowym”, odbył się onegdaj w kaplicy pałacu królewskiego w Madrycie ślub infantki Izabeli Alfonsyny, córki infantki Mercedes, siostry króla hiszpańskiego, z hrabią Zamoy-skim. Król i królowa byli świadkami.

Rycina nasza przedstawia infantkę Izabelę i hrabię Zamoyjskiego.

„Spowiedzi kobiety” trąca o najskrytsze, najboleśniejsze struny duszy kobiecej.

KRZEWIŃSKI „SZAMPANSKIE ŻYCIE”. Tow. Wyd. „Rój”.

Dalszy ciąg życia światowej gwiazdy, której pierwsze kroki sceniczne były przedmiotem powieści Krzewińskiego „Baletnica”.

DOSTOJEWSKI „WSPOMNIENIA Z MARTWEGO DOMU”. Przełożył prof. Tre-tiak, Tow. Wyd. „Rój”.

„Wspomnienia z martwego domu” — po wsze czasy pozostaną dokumentem wstrząsającym z życia katongi i majstersztykiem subtelnej analizy psychologicznej.

ANTONI MARCZYŃSKI „OSTATNIA TORPEDA”. Tow. Wyd. „Rój”.

Jest to drugi i ostatni tom, zamykający dzieje bohatera księcia-korsarza Wutungi, wyposażonego w swej zamęcie nad europejskimi grabieżami we wszystkie narzędzia zniszczenia XX w.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrów (szer. 75 mm) na pierwszej stronie
1 : w tekście : 075
1 : w nadpisem (tylko jednosłowne) : 060
1 : w nekrologach : 050
1 : za tekstem : 018
Ogłoszenie drobne za słowo : 010
matrymonialne, korespondencja prywatna — słowo : 020

sl. 120

075

060

050

018

010

020

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy — słowo : 005
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej : 100
niedziela najmniej : 150

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. **Poczekalnia separatkowa.** — Telef. 51-68. 15932

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN

GRÓDECKA 46. **Prześwietl. Roentgenem.**

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI

ord. od 3-6 ul. Głęboka 1. 10 (parter). **Lampa kwarcowa, Diatermia.** 16925

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein

b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 15008

PROSZEK „KOGUTEK”
DIA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148

Nie kupuj

świeczników i lampek szafkowych

zanim nie oglądniesz wzorów i cen we Firmie

„ELEKTROBYSK”, Lwów, Skarbowska 1. 4.

Tel. 4505. Naprzeciw Kina „Lew”. 987

Tel. 28-70.
MASZYNY
DO PISANIA
NOWE i UŻYWANE
od zł. 450
Cyklostyle rotacyjne i płaskie. — Maszyny do rachowania. — Warstat reperacyjny. 1144
JULIAN ŁOMAGA
Lwów, Sienkiewicza 9.

Zł. 7 1062 Zł. 7
PIERŚCIONEK
z 14 karat. złota, z rubinem — tylko u
ROPSCHITZA, Sykstuska 16, tel. 44-87.

motorowe **H. Koetz Nast. Sp. Akc.** **parowe**
Fabryka założona w r. 1872.
Walce drogowe
Mikołów - Śląsk
1220

NOWE MODELE 16883
SAMOCODÓW
„PRAGA”
8, 6, 4-cylindrowe
ekonomiczne, trwałe, eleganckie
Reprezentacja: Lwów, ul. Jagiellońska 7. Tel. 305.

Już nadszedł **Obuwia** wiosennego do zna-
świeży transport nego z taniości ka-
tolickiego maga- **JOT-ES** 1220 Lwów, plac
zynu pod firmą „JOT-ES” Kapituły I. 2

HURTOWNIE I DETALICZNIE ŚWIATOWEJ SŁAWY ZEGARKI: 16858
SCHAFHAUSEN, OMEGA, DOXA, CYMA, TAWANES WATCH, LONGI-
NES, PRIMA SWISS H. Gutterman, Lwów Sykstuska 14
WATCH — sprzedaje

Jaworznickie Komunalne
= KOPALNIE WĘGLA =
SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE
wyplacają począwszy od dnia 1-go kwietnia 1929 r. — za rok 1928
6% DYWIDENDE
tj. zł. 1.50 od akcji. Wyplatę uskutecznią za przedłożen. kuponu Nr. 7
Bank Gospodarstwa Kraj. w Krakowie i we Lwowie

HASAN
Lwów, Jagiellońska 7.
(SKŁADY KOMISOWE)
(MAKSYMILJANA LUBINGERA)
Poleca na Święta:
oryginalne perskie dywany w wiel-
kim wyborze i we wszystkich wielko-
ściach, koldry puchowe o wadze
1700 gr. i wełniane pierwszorzędnej ja-
kości, koce wszelkiego rodzaju w prze-
pięknym deseniach, narzuty na oto-
miany i na tapczany oraz przepiękne
pledy do podróży, wyrobu krajowego
i francuskiego we wszystkich kolorach
i rozmaitych wzorach. Garnitury plu-
szowe francuskie i krajowe. Towar
tylko pierwszorzędnej jakości. 16924.
Ceny bardzo nisko kalkulowane.

MECHANICZNE
PIEKARNIE
DOSTARCZAJĄ 1338
Inż. Kazimierz i Bolesław Neyman
Lwów, Chorążczyzny 6. Tel. 54-62.

FABRYKA
siatek dru-
canych
i ogrodzeń
polecą SIATKI
wszelkiego rodza-
ju po najniższych
cenach. 16829


Migrenę, silne bóle głowy, łamanie
w krzyżach i wszelkie nerwobole
usuwa
„BRÁZAY”
WÓDKA FRANCUSKA. 1238
Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumer.

NAJELEGANTSZE MODELE
OSTATNIE KREACJE — NA SEZON WIOSENNY
polecą po cenach reklamowych Firmy
M. RUBINGER 1340
Lwów, ULICA SKARBKOWSKA 19.

M. Schuhart ul. Zielona 61
telef. 50-13.

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzeda „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12
firma Telef. Nr. 43-39. 17
MEBLE
wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

PIANINA
renomowanych fabryk — polecamy.
KAIM i SYN
Lwów, UL. KOPERNIKA 1. 16.
16624


NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny
radyczny i wypróbowany środek (na-
cieranie) na 16586
REUMATYZM
klucie z powodu przeziębienia,
na postrzał, ischias i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Ko-
pernika 1.

Obuwie na święta!

Nowy transport praktyczny i luksusowy sprzedaje po cenach zniżonych tylko do końca miesiaca Józef Krach, ul. Halicka 15. Tanio - bo w podwórzu

WYDZIAŁ POWIAT. W RAWIE RUSKIEJ.
L. 2246/29.

Rawa Ruska, dnia 16 marca 1929 r.

Ogłoszenie przetargu.

Wydział Powiatowy w Rawie Ruskiej rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dostawę szntru i kamienia na drogi powiatowe w ilości 2485 m. sześć. miejscowego i 1480 m. sześć. szntru z Kulaków. Oferty pisemnie sporządzone na formularzach wedle wymogów w „Przepisach tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw”, zaopatrzone w próbki materiału oraz dowód złożenia przez oferenta wadium w wysokości 5 proc. oferowanej dostawy należy składać lub przysyłać pocztą na ręce Powiatowego Zarządu Drogowego w Rawie Ruskiej w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na dostawę szntru”.

Szczegółowe warunki dostawy oraz ogólny plan dostawy są do przejrzania w godzinach urzędowych w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego (Wydział Powiatowy).

Termin składania ofert upływa w dniu 4 kwietnia 1929 o godz. 11.30 przedpołudniem.

Komisja przetargowa może po sprawdzeniu ofert przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny między wybranymi przez siebie oferentami.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór ofert niezależnie od wysokości oferowanej ceny.

Przewodniczący Tymczasowego Zarządu Powiatowego:

1328 L. Chrzanowski, starosta.

NA WIELKANOC

najtaniej i w największym wyborze
Porcelanę, Szkło, Kryształ, poleca
Alpakę Frageta Firma

Aleksander Onyśko

Lwów, Halicka 20 (róg Wałowej)
Tel. 69-75. 1078

Korzystna sprzedaż lamp elektrycznych!



Lampy do jadalni zł. 30,-, Lampy do szałek noc. zł. 10,-, Ampułki szklane zł. 12,-, Lampy biur. zł. 10,-
poleca „LUMEN”
plac Marjański l. 4.
Żarówki „Osrama” po zł. 1-50. 1208

Gdy się popsuje coś w twojej broszy,

MANDL naprawi starannie za 100 groszy.

KOPERNIKA 14, naprzeciw Kina. 1166

Dla P. T. Urzędników

udziela 10% rabatu przy kupnie zegarków i biżuterii nowootworzonej 1282

Skład ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI
STEINBACH, Batorego 28.

UWAGA! OKAZJA!

Na okres świąteczny

4-lampowa kompletna stacja radio-odbiorcza „EKRAVOX”

bez wymiany cewek o niebywałej selektywności i sile — 1295

tylko 525 zł.

Dwuletnia gwarancja. Dogodne warunki.

„RADJOFON”

Lwów, Jagiellońska 11, tel. 39-92

Na święta

Największy wybór baranków, zajączków i pisanek, oraz owoce i galarety na torty — poleca

CUKIERNIA „VENUS”
CZEKOLADOWA

LWÓW, KRAKOWSKA 5. 16923

Ceny niskie! Specjalne bombonierki świąt. Przyjmuje się zamówienia na TORTY.

GRAFOLOGINI SARMENT

Udzielam trafnych rad, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuje od godz. 11-1 i od 5-8 ul. św. Antoniego 1, l. p., róg Łyczakowskiej. 16403

Wolne posady

RUTYNOWANA panna — w krajaniu wędlin, potrzebna zaraz. Firma M. Lebuska, Kochanowskiego 2, Lwów, między godz. 4-5. 16473

RETUSZERA, kopisty — zdolnego lub panny w zakresie fotograficznym — przyjmie zakład fotograficzny „Carmen” Lwów, ul. Legionów 33. 16360

KILKU zdolnych katolików (na alientów) na prowincję poszukujemy, fachowość niekonieczna, zarobek około zł. 500. 3-go Maja 5, (podwórko 3-cie, drzwi 10 we). 16416

DO WARSZTATU stolarskiego poszukuje dobrego stolarza spółnika z małym kapitałem; interes zapewniony. Identy pod „Interes” do Adm. Wiek. 16541

DO INTROIGATORNI — potrzebna dobra składaczka i uczeń zaraz płatny Plac Gołuchowski 9, l. p. 16736

MEODYCH inteligentnych, wymownych agentów do rozsprzedaży artykułów biżuterii z prowizją — poszukuje firma „Zotpe” Lwów, Tkacka 27. — Zgłoszenia od 11-13. 16795

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje: kawiarnia, kelnerki fachowe sezonowe, kucharki dworskie i restauracyjne, służące, lokaja dworskiego 16752

POTRZEBNA sympatyczna tylko uczelna dziewczynka do pomocy w sklepie, z całym utrzymaniem. Ul. Zyblikiewicza 5 A, Wędliniarnia, między 2-5 popoł. 16781

SALON młód Bodek, ulica Łyczakowska 18, poszukuje zdolne podręczne i dziewczynkę do nauki. 16692

STENOGRAFI — wyucza listownie, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza nr. 26. 1181

CZELADNIKÓW — oraz praktykantów w zawodzie tapicarsko — lakierniczym przyjmie wytwórnia karoseryj samochodowych „Eshape”, ul. Łyczakowska 21. 16656

POSZUKUJĘ toledziarki, mierzkarke, dziergarkę — oraz panienki do nauki. Wagnerowa, Listopada 4, parter. Zgłoszenia od 1-4 popoł. 16699

POSZUKUJE się podręcznej i dziewczynki do nauki. Salon młód Fanny Kohn, Pasaż Fellerów 3 — l. p. 16716

PIANISTY (stki) na stałe poszukuje Weinstock, ulica Gródecka 21. 16702

SŁUŻĄCA umiejąca dobrze gotować, bezwzględnie uczelna, czysta, ze świadectwami i dobrymi poleceniami do samoistnego prowadzenia domu, poszukiwana. Zgłoszenia ul. Chorażczyzna Nr. 14, — Weinstock. 16720

POSŁUGACZKA zaraz potrzebna. Supińskiego 6, — drzwi dziesięć. 16842

STRZYŻAKA damskiego, i fryzjerkę poszukuje Instytut d'Beante, Łyczaków 19. 16943

POSZUKIWANY zdolny — pomocnik handlowy, tylko fachowiec, z branży dywanów, linoleum, kołder, kocy. Listy pod „Fachowiec” do Adm. Wiek. 16846

PRAKTYKANT fryzjerski z lepszej rodziny, potrzebny. fryzjer, Piekarska 5; 16847

SŁUŻĄCA do wszystkiego, uczelna, do dwóch osób, potrzebna. Gipsowa 32, — III. p. 16844

DZIEWCZYNA do dziecka zostanie przyjęta zaraz — lub od 1-go kwietnia. Ul. Potockiego 44, Apiekarz — l. p. 16850

UBOCZNE zajęcie inka-senta, otrzyma emeryt., — którego emerytura zabezpieczalaby — ewentualnie powstać mogące szkody. Zgłaszając się Małopolskie Towarzystwo Łowieckie — Ossolińskich 11, III. p. — między 10 a 12. 16852

BARDZO energiczny — z pierwszorzędnymi świadectwami emerytowany — wachmistrz żandarmerji — do większej fabryki jako portier poszukiwany. Mieszkania niema. Oferty do Adm. Wiek. Nowego pod „Sumieny”. 16855

FIRMA „SINGER” we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy 24, reflektuje na dobrą siłę biurową, chrześcijankę, ze znajomością buchalterji, o ładnym charakterze pisma, umiejącą pisać na maszynie. Bliższe szczegóły tamto w sobotę, dnia 23. b. m., — w godzinach pomiędzy 12-13 i 16-18; petentki winno mieć ze sobą własnoręcznie napisane oferty, oraz dokumenty i świadectwa z poprzedniej służby. 16817

ZDOLNE toledziarki i hafciarki poszukiwane. „Lingerie”, Jagiellońska 24 II. p., ganek. Zgłaszając się sobota, od godz. 2-5; 16821

POSZUKUJE się kucharki kwalifikowanej niezależnej od czasu do restauracji kolejowej. Zgłoszenia listownie: Restauracja kolejowa, Chodorów. 16825

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przyimie. Kubala, Arce-szwskiego 6, boczna Weteranów. Zgłoszenia od 4 popołudniu. 16827

INTEL. pannę do dwóch chłopczyków (6-8 lat) poszukuję zaraz. Engeltkreis, Łyczakowska Nr. 24 A. — 16830

POTRZEBUJĘ 2 zdolne podręczne do krawiectwa damskiego, obznajomione w konfekcji i spodniczarki mają pierwszeństwo. — Steinberg Henryk, Rzożni-cka 7. 16811

ZDOLNYCH służących poszukuje „Czystość” ulica Sobieskiego 45, od 2-5. 16812

FREBLANKA, władająca również językiem niemieckim, poszukiwana do 4-letniego chłopczyka — na popołudnia. Reich, ulica Paulinów 7 dom Haleznaka 16890

SŁUŻĄCA potrzebna do wszystkiego, od pierwszego. Asnyka 3, parter — drzwi 2. 16932

POTRZEBNA gospodini — kucharka młoda, energiczna do młeczarni, ulica Zyblikiewicza 4. 16935

ZDROWE i silne dziewczęta od lat 16-18 zostaną przyjęte we fabryce — „Branka” S. A. ul. Szep-tyckich 26. — Zgłoszenia osobiste z dokumentami u portjera. 16937

TYLKO uzdolnione panny do szycia męskiej bielizny, oraz hafciarki, toledziarki i dziewczynka do nauki zostaną zaraz przyjęte. — Salon bielizny. Zimorowicza 17, Dębicka. 16941

SŁUŻĄCA dobrze gotująca, do wszystkiego, przy drugiej potrzebna. Diamandstein, Listopada 23. 16934

POSZUKUJĘ zdolnego — praktykanta. Fryzjer Radziwiller, Korniałów 1. 16936

Kupno-Sprzedaż

KORONKI bieliźniane, fil-let, klockowe, tabletki i roboty ręczne. Ceny reklamowe. Wauk plac Marjański 5, I. piętro. 16

SPRZEDAM dom wolny — 1,500 dol. blisko tramwaju. Zniszczenie stare, ulica Cyganówka 43, Niedopy-talski. 15571

ZEBY sztuczne stare — złote, kauczkowe, jakoteż złoto, srebro, kupuję. — Wander, zegarmistrz, ul. Gródecka 16. 15997

SZTREIFER na jednego lub dwa konie sprzeda — „Zdrój” ul. Na Błonie 13. 16601

DO WODY sodowej dobrą używaną maszynę sprzeda — „Zdrój” Lwów, ulica Na Błonie 12. 16607

SPRZEDAM CEBULĘ — marchew, kartofle, Wiado-mość: Szkoła gospodarcza, Sniopków, Tel. 188. 16646

OKAZYJNIE sprzedaje — wszelkie wyroby jubiler-skie jedynie firma I. Gus-sa, Pasaż Mikołajski. — Wszelkie naprawy jubiler-skie wykonuje na pocze-kanie po 1 zł. 16691

OKAZYJNIE do sprzeda-nia antyczna ładna gdańska na 12 osób. Listy pod „Gdańska” do Adm. Wiek. 16634

JADALNIE, syplalnie, — salony, biurowe i kuchenne, solidno poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10 w podwórzu. 16699

FORTEPIANY, PIANINA krzyżowe sprzedaje na spłaty Kolesza, Sykatuska dziesięć. 16633

SPRZEDAM bezpośrednio dom, parcie budowlana, Winniki, Franki Nr. 11. 16031

FORTEPIAN „Czapka” — w bardzo dobrym stanie za 1,700 zł. sprzeda „Mo-nusko”, Zimorowicza 10; 16694

KAPUSTY zwykłej — w główkach dobrze przezi-mowanej bardzo ładnej, twardziej wagon lub w mniejszych ilościach sprze-dać Zakład ogrodniczy — „Mimoza” Stanisławów. 1321

SKLEP cukrowy w kródmieściu, z podawaniem kawy i herbaty, — ładnie urządzonej zaraz do sprze-dania. Wiadomość: Batorego 28, cukiernia. 16717

PIANINO czarne, 1600 zł., fortepian krótki 1100 zł. — sprzedam. Kubessa, Rynek Nr. 5. 15877

SPRZEDAM okazijnia — z powodu wyjazdu trzecią część kamienicy dwu pię-trowej, wolno trzy poko-je mieszkanie. Wiado-mość a grzesności sklep WP. Hauranka, plac Mar-jański 10. 16773

WÓZEK dziecięcy sprze-dam. Rynek 3, przez pod-wórze. I. p., na lewo, — między 4-5. 16813

DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, KAPY, PORTJERY, LINOLEUM, CERATY w największym wyborze poleca **Kiczales, Margulies i Breitmann** Lwów, SYKSTUSKA 18. 1315

SPRZEDAM duże lustro; ul. Chorażczyzny 11 A — w podwórzu na prawo. 16823.

PARCELE budowlane, słoneczne z kompleksu pięciu morgowego. — blisko tramwaju do sprzedania. Wiadomość: St. Mittlener, ul. Czesłowska 1. 33 — od godz. 6-7 wiecz. 16833

SPRZEDAŻ parcel budowlanych 1,600 sążni i młol sz. Chodkiewicza Nr. 8; III. p., na prawo. 16837

RAGLAN nieużywany — sprzedam za 75 zł. Ulica Głowińskiego 23, — lewy parter. 16839

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedaje — także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 14524

ZAKOPANE. Biuro J. Kubickiego, tel. 97, sprzedaje will, pensjonatów, parcel, dzierżawy pensjonatów. 1291

FIRANKI Kapy Garnitury, Dywany, Chodniki, Materje meblowe, Pościel — sprzedaje i przerabia w jednym dniu **K. Skibiński, Lwów, Kopernika 4.** Tylko naprzeciw Szkowrona. 16859

DO SPRZEDANIA parcie, ul. Zastawna 365 sążni, Czesłowska 150, Zimna Woda przy stacji 2 po 300 sążni. Wiadomość Pindus, Bajki 9. 16840

SKLEPOWA pulkę z sznurem kupię „Zdrój” ul. Na Błonie 12. 16606

DLA NOWORODKÓW — kompletne wyprawki „SPORT”, plac Halicki 3. 16891

PLASZCZYKI, ubranka — sukienki — bicelna dla dzieci „SPORT” — plac Halicki 3. 16894

DO sprzedania tania dwa płaszcze, zimowy i wiosenny. Supińskiego 8, — I. piętro, od 1-4. 16905

PARCELE 103 sążni sprzedam w okolicy ul. Potockiego. Wiadomość: ulica Sadownicka 5, drzwi 10 — I. piętro, od 4-6. 16907

SPRZEDAM lodówkę, kredens mały, szafę. Ulica Konopnickiej 12, miesz. 6 16899

SPRZEDAM domek. Listy pod „Murawian” Adm.: Wienu. 16902

FORTEPIAN ucznia „Bösendorfera” prawie nowy, znakomity i piękno nowe, piękne za gotówkę — sprzedam niedrogo. Kopernika 26, Skleniarski. 16681

WOZEK dziecienny „Brennabor” prawie nowy, okazynie do sprzedania. — Kusmerowa, Jabłonowskich Nr. 36. 16868

WOZEK dwu kolny — do rozwożenia towarów, używany, sprzedam Selek. ul. Furmańska 3. 16866

SKLEP sprzedam tania — nadający się także na mleczarnię. Janowska 11 A 16873

GRAMOFON tnbowy duży oraz beztabowy okazynie sprzedam. Kolesza, ulica Sykstuska dziesięć. 16876

DOBRE prosperujący — sklep korzenny w I-szej dzielnicy, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Lublinerowa, ulica Łyczakowska 10, I. piętro, od 1-3. 16878

SUMY zainstalowane — kupię. Pożyczki hipoteczne wyrabiam. Listy pod „Intabulacja” do Adm.: Wienu. 16885

KLUBOWY garnitur skórny okazynie sprzedam Selek, Furmańska Nr. 3; 16861

KUPNO — SPRZEDAŻ — folwarków, kamienic, parcel, fabryk itp. przeprowadza Biuro pośrednictwa Juliana Wojtowicza — Lwów, Sapiehy 9. 16860

KIOSK tytoniowy w Śródmieściu odstąpię, chętnie właścicielowi arkusza tytoniowego. Wiadomość — w sklepie korzennym ulica Łyczakowska 50 (róg ulicy Kłuszyńskiej). 16919

KARNISZE mosiężne po znionych cenach poleca — L. Lieblich, Serbska 17 — Lwów. 16933

DARMO montujemy i zestawiamy firanki, kapy, z materiałów i dodatków u nas zakupionych. Ceny zredukowane o 50 proc. — Freilich, Lwów, Sykstuska 21. Wiedeń — Perzelangasse 8. 15834

MAŁŻENSTWO w średnim wieku poszukują dozorcowki, mogą dać odstępnę. Listy do Adm.: Wienu pod „Moralność”. 16814

SZOFRER egz., zawodowy mechanik i ślusarz, poszukuje posadę prywatną. Listy pod „Początek” do Adm. Wienu. 16712

MAŁŻENSTWO w średnim wieku poszukują dozorcowki, mogą dać odstępnę. Listy do Adm.: Wienu pod „Moralność”. 16814

SZOFRER egz., zawodowy mechanik i ślusarz, poszukuje posadę prywatną. Listy pod „Początek” do Adm. Wienu. 16712

SZOFRER egz., zawodowy mechanik i ślusarz, poszukuje posadę prywatną. Listy pod „Początek” do Adm. Wienu. 16712

MŁODY człowiek, żonaty, wojskowy, były Oficer Lwowa, przyjmie posadę portjera lub stróża do kamienicy. Listy do Adm.: Wienu pod „Portjer”. 16832

POSZUKUJE posadę do starszego dziecka, umie czytać i pisać. Listy pod „Łagoda” do Adm.: Wienu. 16845

LEKTORKA poszukuje — kilku godzinnego zajęcia. Czyta w języku polskim i niemieckim. Listy do „Lektorki” do Adm.: Wienu. 16851

TECHNIK samodzielny — pracujący samodzielnie — w złoście i kancelarii, biegły w operatywie technicznej, poszukuje posadę na prowincji. Zgłoszenia: Biuro dzienników Scherera, Paszaj Hausmana pod „Pierwszorzędny”. 16930

INTEL. wdowa po lekarzu poszukuje miejsca do zarządu domu za wikt i mieszkanie w domu samotnej osoby ewentualnie — z większymi dziećmi. Listy pod „Zarząd” do Adm.: Wienu. 16916

MYDLARZ, specjalista — w wyrobie mydła do gotowania, poszukuje posady. Wyrabiam mydło dla Szützera. Na żądanie wysłę próbkę. Łaskawe listy pod „Mydlarz” do Adm.: Wienu. 16863

LOKALE

DO WYNAJĘCIA samotnym 2 oddzielne pokoje, z osobnym wejściem (jeden z klauki schodowej). Zgłoszenia codziennie od godziny 17-tej, Bogdanówka (tuż przy tramwaju Nr. 8) 2 A, II. p., drzwi Nr. 4, pierwsza brama za restauracją. 16255

POKÓJ dwu osobowy — z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Potockiego 30, parter lewy. 16632

WYNAJME pokój słoneczny, umeblowany, frontowy z balkonem, od 1. kwietnia za rocznym czynszem. Listy pod „Dogodne” do Adm. Wienu. 16637

LOKAL handlowo przemysłowy, obszerny, składający się z pięciu ubikacji — sieni, piwnic przy ulicy Żółkiewskiej 75, do wynajęcia. 16577

TRZY pokoje i kuchnia — z ogrodem w Zimnej Wodzie do wynajęcia. Listy pod „Dworek” do Adm.: Wienu. 16547

6 POKOI słonecznych, kuchnia, przedpokój, I. p. — Piekarska 53 od pierwszego kwietnia do najęcia. — Wiadomość: Lwowska 29, właścicielka, tel. 18-50. 16674

POSZUKUJE mieszkania o 2 do 3 pokojach i kuchni z komfortem. Czynsz płacę z góry za 2 lata. Zgłoszenia Adm. Wienu „Dwa letni”. 16792

TRZY ewentualnie cztery pokoje w Śródmieściu — parterowe lub na pierwszym piętrze do objęcia od 1-go kwietnia **POSZUKIWANE.** Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Adm. Wienu Nowego pod „Zyrandole”. 16753

POSZUKUJE 2 pokoje — z kuchnią, okolica Żybkiewicza, Zielona, Mikolajka, Jabłonowskich. Czynsz z góry za 2 lata, prócz ewentualnych ewentualności wedle umowy. Pawłowski, sklep, Żybkiewicza 5 A. 16789

ELEGANCKI pokój w int. osobny zaraz do wynajęcia. P. K. O. Kochanowski Nr. 8, V. schody, IV. p. nr. 17 mieszkania. Winda do dyspozycji. 16731

DO wynajęcia mieszkanie koło rogatki Łyczakowskiej. Zgłoszenia: Pijarów Nr. 41, II. p., przez ganek na lewo. 16844

MIESZKANIE 3 pokoje — kuchnia, komfort w Strycin zamienię na takie samo w Lwowie. Listy pod „Strycin” do Adm. Wienu. 16851

POWAŻNA firma warszawska poszukuje w Śródmieściu odpowiedniego na biuro lokalu 2-3 pokoi. — Oferty pod „Poważna firma” do Adm. Wienu. 16811

ŁADNY pokój frontowy, elektryka, wynajmę. Listy pod „Żółbńskiego” Adm.: Wienu. 16922

ASYSTENT Politechniki, poszukuje niekrepującego pokoju. Listy do Adm.: Wienu pod „Inżynier XY”. 16746

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia. Ulica Królowej Jadwigi Nr. 22, drzwi 23; 16731

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem od 15-go kwietnia. Ogładać od 3-5, ul. Obortyńska 7, I. p. — na prawo. 16816

MIESZKANIE 3-4 pokojowe w Śródmieściu, na biura lub na ordynację — do wynajęcia. Listy pod „333” do Adm. Wienu. 16851

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, łazienka do wynajęcia; od 3-5, ul. Słodowa 1, I. p. 16858

POKÓJ umeblowany, do wynajęcia, wejście z przedpokoju. Gołaba 11, II. p. na prawo. 16841

INŻYNIER solidny, poszukuje eleganckiego pokoju z klauki lub z przedpokoju z niekrepującym wejściem w cenie 80 zł. miesięcznie. Listy do Adm.: Wienu pod „Inż. Borezyński”. 16926

POKÓJ umeblowany, dla kawalerów żyd. do wynajęcia. Zgłoszenia: Fiel ul. Szajnochy 3, I. p. 16915

OBSZERNY pokój z komfortem dla jednej ewent. dwóch osób. Supińskiego Nr. 6, drzwi 6, tel. 65-42. 16908

KLATKA schodowa, osobna niekrepująca wejście, parter, elegancki pokój — tylko dojeżdżającym. Ul. Piotra 9, dozorca wakaż. 16921

3 POKOJE i kuchnia — (pełny komfort) okolica Gródeckiej do wynajęcia. Listy pod „Przeniesienie” do Adm. Wienu. 16887

CZTERO pokojowe komfortowe mieszkanie w starej kamienicy na dobrych warunkach poszukuje. Listy pod „Pewność” do Adm. Wienu. 16889

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoje z kuchnią z komfortem lub bez. Czynsz z góry. Wiadomość: Stein, ul. Łyczakowska 6. 16891

2 POKOJE na biuro od gospodarza do wynajęcia. Oferty poważnych rezydentów pod N. K. do Adm. Wienu. Pośrednicy wyłączni. 16892

POKÓJ kawalerski z osobnym niekrepującym wejściem, poszukuje. Listy pod „Wygodą” do Adm. Wienu. 16901

POKÓJ lub 2 małe umeblowane, komfort, z przedpokoju, łazienką, względnie niekrepującym wejściem, w Śródmieściu lub okolicy, poszukuje. Listy pod „Prawnik” do Adm. Wienu. 16861

POKOJU z kuchnią, poszukuje samotna urzędniczka. Listy pod „A. B. 43” do Adm. Wienu. 16871

DLA dwóch panienek, zajętych poza domem wspólny pokój, osobny wchód. Listy pod „Śródmieście” do Adm. Wienu. 16874

3 POKOJE, nóżka, kuchnia z przynależnościami zaraz do wynajęcia od gospodarza. Oferty pod „Roma” do biura Jakobi, Zimorowicza 14. 16940

NIEKREPUJĄCY pokój — do użytku po 6-tej wieczorem poszukiwany. Zgłoszenia pod „Niedaleko Śródmieścia” Adm. Wienu. 16943

Małżeństwa

WDOWA po lekarzu, — pragnie poznać w celu mat. człowieka starszego na wysokim stanowisku. Listy pod „Wdowa” do Adm. Wienu. 16917

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko — wydana przez P. K. U. — Lwów, — SCHWEITZERA Jana. 16779

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko — Stanisław KIEŁT wydana przez P. K. U. Jarosław. 16629

TADEUSZ KLISZCZ nieważną książkę wojskową P. K. U. Lwów. 16589

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową Piotra KARPA, wydaną przez P. K. U. — Lwów. 16824

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę demobilizacyjną, wydaną przez 73 pp. na nazwisko plut. Stefana Stanirowskiego. 16857

ZBLĄKANY DOBERMAN zabawiony przez żydków — znanych jest, policyjny — znaczone, proszę odprawić: Zygmuntowska 7 — wynagrodzę. 16931

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy wydany przez P. K. U. — Lwów, na nazwisko Benjamin Anderman 1888 rok. 16886

KUCKI STANISŁAW — unieważnia książkę wojskową P. K. U. Lwów. 16864

Zrobić majątek musi się szybko, bo życie jest krótkie. Dlatego nie marnuj Twoich pieniędzy, lokując je na niskim procencie, gdy możesz uciecwie zarobić 25% rocznie. Zgłoszenia pisemne pod „Lwów Ubezpieczenie” do Biura Ogłosz. Legionów 1. 16856

NAUKA

PO kilkuletnim pobyciu we Francji, udzielię konwersacji francuskiej, lepszemu osobom. Listy pod „Plaisir” do Adm. Wienu 16821

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, włoskiego, stenografii, udziela oraz przyjmuje tłumaczenia — najtaniej Lingwista Menkes, Krakowska Nr. 26. — 16834

DYPLOMOWANA nauczy cięla, wyucza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji oraz pomaga w nauce szkolnej; tamże przygotowuje się do matury tudzież z zakresu sześciu klas gimnazjalnych Długosza 37, II. p. 16404

OKAZJA! — W SZKOLE TANCÓW H. BRYSIOWEJ UL. GŁOWA 6. PARTER. rozpoczęte kursa. Dla młodych kursa niższe, dla starszych wyższe po 15 zł. Za aprobatą Wysockiego Kuratorium. — Wpisy od 5-tej do 8-mej wieczorem. 14114

ROZMAITE

W BANKACH zastawni cych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość; stare rzeczy kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw ulicy Szpitalnej. 16678

AKUSZERKA przyjmuję panie. Walowa 27, parter, prawy. przez podwórze. — 14981

AKUSZERKA przyjmuję panie. Józefata Nr. 3, — drzwi 3. Deutschman — 16043

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuję panie. Asnyka Nr. 3, drzwi 2, parter. — 16214

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuję panie. Bartosza Głowackiego 8. 15115

DENTYSTKA techn. — z koncesją upraw. poszukuje technika (czki) bez koncesji z kapitałem, celem wspólnego otworzenia zakładu dentystycznego. — Listy pod „Odontologia” do Adm. Wienu. 16539

DOŚWIADCZONY lekarz obejmie dyżury u obłożnie ciężko chorych. Zgłoszenia: Telefon 47-97. — 15863

ZYCIE PŁCIOWE! Dzieci cennych pożytecznych książek tylko nie złotych. 1) Doktor Müller: „Najnowszy lekarz domowy”. 2) Doktor Braun: „Samogwałt męczyzn kobiet”. 3) Doktor Gelsen: „Higiena miodowych miści”. 4) Doktor Sruhieu: „Sekretne sposoby małżeństwa”. 5) Doktor Korabiewicz: „Choroby weneryczne, nieczystości syfilisu”. Jeszcze pięć innych ciekawych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. — Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydanki załączamy jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa. Redakcja „SWIT” Nowowiejska Nr. 32. 1169

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuję panie. Gródecka 49, I. p. 16289

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuję panie. — Ul. Sobieskiego 30, parter. — 14982

„PRZADKA”, pracownia trykotarska, Lindgo 1. 3, wykonuje najmodniejsze fasony puloverów, garsonek, kamizelek, podrabia pończochy i łapio oczka. 16651

ARTYSTYCZNA wytwornia i naprawa dywanów perskich, smyrnaskich — „Smyrna”. Kochanowskiego 25, telefon 70-44. 16645

GOBELINOWE torebki — damskie, wykonuje fachowo Barasch, plac Bernardyński 2 16686

UPRASZA się Szanowna Publiczność, która była świadkiem przebiegania — chłopca przez auto dorożkę Nr. 8814 na ul. Kopernika, o godz. 6.30 wieczorem, w niedzielę dnia 17. marca, by zgłosiła się celem złożenia zeznań. Komisarjat 5. 16862

ŁAPANIE OCZEK w pończochach i podrabianiu — przyjmuje sklep, Sobieskiego 15. 16826

PRACOWNIA trykotarska Legionów 3, wykonuje i przerabia do 3 dni garsonek, pulovery, żakiety; podrabia pończochy i łapio oczka. 16889

INSTALACJE oświetlenia elektr. wykonuje najtaniej Leśniakowski, Chorażczyzny 10, tel. 21-80. Projekty i kosztorysy darmo. 16836

Wielki dzień w Waszyngtonie.



(xy) Przed kilkoma dniami odbyło się w Waszyngtonie uroczyste objęcie urzędu przez nowego prezydenta U. S. A., Herberta Hoovera.

Rycina nasza przedstawia moment z tej wielkiej uroczystości: otrzymujemy tłumy ludzi, przypatrujące się przed odświętnie przybranym Kapitołem aktowi przejmowania władzy przez nowego prezydenta.

Wolne posady

SLUŻĄCA do wszystkiego, z doświadczeniem, poszukiwana od zaraz. — Zgłoszenia: Jachowicza 15 w parterze, na lowo. — 16863

PANNA intel. — zostanie przyjeta do cukierki „Sassówka”. Słoneczna 31; 16871

PRAKTYKANTA pracownego, już obeznanego, poszukuje handel delikatów Maksymowicza, Lwów Sokoła 1. Zgłoszenia między 9-10 rano. 16872

KWALIFIKOWANY majster do wyrobów rur studziennych i kanalizacyjnych, zostanie przyjęty. Wiadomość we firmie „Jachowicz”, Rutowskiego 16, od 5-7. 16895

POTRZEBNY sługa sklepowy, wiek 17-20 lat. — Zgłoszenia 1-3, Kubali 3, „Małopolska Nafta”. — 16896

SLUŻĄCA do wszystkiego, z doświadczeniem, poszukiwana od zaraz. — Zgłoszenia między 3-5, Kubali 3, „Małopolska Nafta”. — 16897

POSZUKUJE toledziarki, hafciarki i fileciarki. — Hammerowa, Boularda 3, (boczna Batorego). 16898



Dostarczamy także jako antyseptyczny preparowany, udowodniony od dziesięciu lat, że „OLLA” jest produktem pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 315

SAMODZIELNY korespondent polsko — niemiecki na kilka godzin tygodniowo poszukiwany. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Zdolny”. 16900

CHŁOPAK do posług biurowo — domowych potrzebny. Fruchs, Pasz Hausmana 8. 16903

POSZUKUJE intel. młodej panienki do pieczęci dziewczynki. — Władysław niemieckim językiem, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia między 2-4 popoł. — Mr. Grünberg, oficyjny lewo, Sykstuska 14. 16904

ZDOLNA panna do szycia zostanie przyjęta. Berta Kindler, Lwów, Akademicka 25. 16920

SLUŻĄCA do dwójki osób przyjmie. Św. Zofii Nr. 6; prawy parter. 16906

ZDOLNYCH, sezonowych robotników, potrzebuje — Zarząd Dóbr Kurzany. — 16903

FRYZJERSKI pomocnik i manicurzystka, potrzebną zaraz. Głotkin, Czarnockiego 2. 16914

POTRZEBNA służąca z gotowaniem. Kopernika 14, Pordosowa. 16919

SAMODZIELNE szwaczki, hafciarki, toledziarki. — Nauka darmo, przyjmie Bartel. Potockiego 30. — 16929

UCZNIA szewskiego, poszukuje. Lwów, ul. Kętrzyńskiego 20, Schulz. — 16873

PANNY podręczne i na posyłki potrzebne. Ulica Kochanowskiego Nr. 10. 16880

ZDOLNA dziewczynka do nauki poszukuje. Pracownia sukien damskich Birkenówna, Piekarska 17. — 16881

PANNY do pakowania waty, poszukuje firma — Berenhaut i Luft, ulica Krasickich 3. 16933

PANIENEK potrzeba do fabryki perfum. Zyblikiewicz 3, II p. 16884

PANNA do niemięcia — poszukiwana. Zgłoszenia: Restauracja Aschkenazy — Jagiellońska 24. 16882

Na święta! Najnowsze ubiory męskie i dzieciinne na wiosnę i lato po najniższych cenach i na dogodnych warunkach poleca **Magazyn S. BARACH, Gródecka 77. Telefon 61-73. 1294** Uwaga na nr. domu 77.

CZAR ELEGANCJI

PASAŻ MIKOLASCHA 1257
zawiadamia, że już nadeszły NA SEZON WIOSENNY najnowsze Ubiory męskie, damskie i chłopięce w wielkim wyborze. Warunki dogodne. Specjalność: Znane trenchcoaty nieprzemakalne marki „BUNBURY”.

NA 6-cio MIESIĘCZNE SPŁATY!
TRENCH DAMSKIE I MĘSKIE, — UBRANIA GOTOWE I NA MIARĘ Z NAJLEPSZYCH BIELSKICH MATERJAŁÓW poleca 1020
KRAJOWY SKŁAD ODZIEŻY A. LANGA Lwów Pas. Mikolascha
Uwaga na firmę LANG. Sprzedaż na I. piętrze, naprzec. składu farb Mikolascha. Udzielamy również ulg PT. Urzędnikom z prowincji.

Odmrożenie

Oryginalna maść (z „Kogutkiem”)

MROZOL

leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. 149
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Czytajcie

„Wiek Nowy”.

6.50 zł. | Zegarek Ancre | 6.50 zł.

szwajcarski z gwarancją tylko u 998
B. Grünberga, Lwów, Sykstuska 4.

WŁASNY WYRÓB! CENY FABRYCZNE!

KOŁDRY dwustronne od. zł. 22 —
kwiatowe „ „ 35 —
MATERACE włosienne „ „ 70 —
z traw. mor. „ „ 35 —
PODUSZKI PIERZANE „ „ 18 —
SIENNIKI „ „ 5 —
GOTOWE POSZEWKI „ „ 3 —
Prześcieradła na łóżko „ „ 5.50
POD KOŁDRY Z DZIURKAMI 11.50
KOCY WELNIANE 10.50
PLÓTNA - RĘCZNIKI - OBRUSY - KAPY - F-RANKI DYWANY ogólnie znana

FABRYKA POŚCIELI I BIELIZNY POŚCIEL.

A. PIETRUSZEWSKI M. MLEKO Lwów UL. KORALNICKA L. 6.
Telefon 87-72. 16611

CENNIKI WYSYŁAMY DARMO!

NIM KUPISZ

TOREBKĘ DAMSKĄ I PARASOLKĘ oglądnij nowości i niskie ceny w firmie **Rudolf Fluhr, Legionów 21.**

POLSKA

jest 25 z rzędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

LYONS'a

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce.
Przedstawiciel na Lwów: St. Płoński, św. Marka 2.